Nr 278

# Cena numeru 15 groszy

## Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 10 PAŹDZIERNIKA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 278

# Król Aleksander Jugosłowianski zamordowany.-Min. Barthou zamordowany

## Straszny zamach morderczy w Marsylji

**Marsylja, 9 października**

**Dziś o godz. 16 m. 30 popołudniu dokonany został zamach morderczy na przejeżdżającego przez Marsylję w drodze do Paryża króla Jugosłowiańskiego Aleksandra Król został zabity. Wraz z królem został ciężko ranny towarzyszący mu w charakterze gospodarza, minister spraw zagranicznych Francji p. Louis Barthou. Minister Barthou wkrótce potem zmarł.**

Marsylja 9 paźdizernika.

Przebieg tragicznego dnia, który okrył ciężką żałobą narody: jugosłowiański i francuski, był następujący:

Już od wczoraj **Marsylja przybrała wygląd odświętny na przyjęcie królewskiego gościa.** Początkowo król Aleksander miał przybyć wraz z małżonką, jednak **królowa źle znosi podróże morskie i dlatego pojechała koleją do Paryża...**

Nad ranem na spotkanie krążownika jugosłowiańskiego „Dubrownik", eskortowanego przez trzy kontrtorpedowce wyruszyły ub. nocy trzy kontrtorpedowce francuskie. Honory oddawały ustawione przed portem okręty wojenne i łodzie podwodne oraz piechota kolonjalna i strzelcy senegalscy — po przybyciu króla do portu.

Powitanie odbyło się wedle **najuroczystszego ceremonjału.** Min. Barthou na molo zbliżył się do króla Aleksandra i powitał go w imieniu prezydenta republiki i rządu.

Po krótkiej rozmowie król Aleksander zajął miejsce w samochodzie i orszak ruszył.

Trasa strzeżona była przez policję, która jednak nie przeszkadzała

TŁUMOM WIDZÓW,

zalegającym ulice.

W pewnej chwili, gdy orszak wolno przejeżdżał przez Place de la Bourse (Plac Giełdy) obok rue de la Reine Elizabeth nagle z tłumu

WYBIEGŁ JAKIŚ CZŁOWIEK

minął policjanta, stojącego na rogu chodnika i **rzucił się w stronę automobilu królewskiego.** Przez drzwi samochodu **strzelił on do króla kilka razy.** Jadący obok samochodu pułkownik Piollet wyciągnął szablę i uderzył dwukrotnie zamachowca, powalając go na ziemię. Szofer samochodu królewskiego strzelił kilkakrotnie do zabójcy, który chociaż już leżał na ziemi, strzelał w dalszym ciągu. Kule ugodziły dwuch agentów policyjnych i kobietę, stojącą w pierwszym rzędzie tłumu. Na zabójcę rzucili się policjanci. Konna gwardja republikańska otoczyła samochód królewski. Zabójcę, który upadł na ziemię podniesiono. Tłum rzucił się na niego i usiłował go zlynczować. Zabójca usiłował

POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO,

strzelając sobie w usta. W ostatniej jednak chwili jeden z policjantów przeszkodził samobójstwu, wytrącając mu rewolwer. Pomimo obecności policji, która na chwilę zdołała wydrzeć napastnika z rąk tłumu, zabito go kilku strzałami, które padły ze strony rozwścieczonego tłumu.



## Rany i śmierć

Król był trafiony trzykrotnie strzałami napastnika. Utracił przytomność. Z ust i z rany, jaką otrzymał w piersi popłynęła obficie krew. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie prawie natychmiast. Dwie rany były śmiertelne i z nosa spłynęła z krwią masa mózgowa. Dowodzi to, że król otrzymał postrzał w głowę.

Kula, która zabiła króla Aleksandra, raniła w piersi min. Barthou w okolicę serca.

Początkowo rana min. Barthou wydawała się niezbyt groźna. Zarządzono jednak operację pod chloroformem i wtedy okazała się natychmiastowa konieczność transfuzji krwi. Dokonano tego zabiegu. Niestety, bezpośrednio po nim min. Barthou zmarł o godz. 17 minut 40.

Francuski generał Georges oraz admirał francuski Berthold i jeden z generałów jugosłowiańskich zmarli również z ran, odniesionych w czasie zamachu na króla Aleksandra. Wskutek odniesionych ran zmarł jeden z policjantów, który pierwszy rzucił się na zabójcę. Liczni widzowie odnieść mieli również rany w czasie strzelaniny. M. in. pewien operator filmowy.

## Kto dokonał zamachu

**Godzina 19.** Do obecnej chwili **nie ustalono z całą pewnością, kto dokonał zamachu. Wedle wersji zamachowców było około 10. Strzelali oni z tłumu, jeden zaś ze stopni samochodu, którym jechał król oraz min. Barthou...**

**Zabity zamachowiec, który strzelał do króla Aleksandra nazywa się**

PIOTR CALOMEN,

Jest on obywatelem Jugosławji i pochodzi z Chorwacji. Urodził się w roku 1899 w Zagrzebiu. Z zawodu handlowiec. Znaleziono przy nim paszport, wystawiony w Zagrzebiu. Dnia 28 września Calomen przekroczył granicę francusko - hiszpańską. **Nie był on nigdy notowany na liście podejrzanych, jaką policja jugosłowiańska przekazała do wiadomości policji francuskiej.**

Havas doonsi, że z okazji przyjęcia króla była zorganizowana specjalna służba bezpieczeństwa. Zgórą 200 agen-

tów, zaopatrzonych w fotografje podejrzanych osobników, krążyło po ulicach Marsylji. Podwojona była również liczba policjantów mundurowych.

## Król zmarł

Król Aleksander po zamachu był **przeniesiony do prefektury.** Stwierdzono, iż **jedna kula trafiła w okolicę serca, druga w brzuch, trzecia w głowę.** Rannego króla złożono na kanapie, gdzie doktorzy udzielili mu pierwszej pomocy. Wobec poważnych obrażeń wewnętrznych, jakie spowodowały kule **wszelka pomoc okazała się próżną.** Król zmarł w obecności przedstawicieli władz, którzy brali udział w jego orszaku, oraz oficerów, należących do świty.

Z chwilą, kiedy doktorzy stwierdzili zgon, **złożono jego zwłoki na kanapie, przykrywając je trójkolorowym sztandarem. Ręce króla są złożone na piersiach. Twarz spokojna, ale całkowicie pozbawiona krwi.** W sali pogaszono wszystkie światła elektryczne, zostawiając tylko

DWIE ZAPALONE ŚWIECE.

Po obu stronach stoi straż honorowa. Dywan przed zwłokami jest zasypany kwiatami. W sąsiednim pokoju słychać **szloch starego kamerdynera królewskiego.** Jest to człowiek, który poświęcił całe swoje życie wychowaniu młodego księcia Aleksandra i wraz z nim przeszedł wszystkie koleje w czasie wielkiej wojny. W sali sąsiedniej znajdują się dziennikarze serbscy, którzy godzinę temu z entuzjazmem witali króla. Wszyscy mają łzy w oczach.

## Żałoba we Francji

Paryż, 9 października.

(Pat). Pierwsza wiadomość o zamachu nadeszła do Paryża o godzinie 17 i **rozeszła się po mieście lotem błyskawicy.** O godz. 18-ej dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z informacją o śmierci króla. Dodatki zostały rozchwytane przez publiczność, która głośno wyraża swe oburzenie. Na wszystkich gmachach państwowych w Paryżu opuszczono na znak **żałoby sztandary do połowy masztów.**

Wieczorem zwołana została nadzwyczajna rada ministrów pod przewodnictwem premjera Doumergue'a.

Prezydent republiki udaje się dziś wieczorem do Marsylji, celem złożenia hołdu pośmiertnego królowi jugosłowiańskiemu Aleksandrowi i ministrowi spraw zagranicznych Barthou.

## Odezwa do narodu

Paryż, 9 paździrernika.

(Pat). Po posiedzeniu rady ministrów premjer Doumergue wystosował następującą odezwę do ludności:

„Rząd poczuwa się do bolesnego obowiązku zakomunikowania krajowi wiadomości o zabójstwie króla Aleksandra jugosłowiańskiego, dokonanem w chwili, gdy monarcha przybywał do Francji, aby dać świadectwo **szczerej przyjaźni ludu jugosłowiańskiego dla narodu francuskiego.** Rząd francuski w imieniu narodu francuskiego skierował do rządu jugosłowiańskiego i wielkiego przyjacielskiego narodu wyrazy głębokiego żalu i ubolewania wszystkich francuzów. Prócz króla śmiertelnie został ugodzony minister spraw zagranicznych Ludwik Barthou. **W tragicznej żałobie, jaka okryła oba państwa — narody francuski i jugosłowiański więcej niż kiedykolwiek zespolą swoją myśl i serca".**

Ponadto rada ministrów postanowiła zarządzić żałobę na przeciąg jednego miesiąca w armji, marynarce i flocie napowietrznej. Wszystkie uroczystości zostały odwołane na ten okres czasu.

Postanowiono ponadto urządzić ministrowi Barthou pogrzeb na koszt państwa.

# Piotr II, 12-letni król Jugosławji

## Ciężka żałoba i spokój w Jugosławji. — Włochy serdecznie spółczują Jugosławji. — Echa w Berlinie i Sofji

Białogród, 9 października.

(Pat) — Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała w całym kraju ogromne przygnębienie. Natychmiast zebrało się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, która obraduje z pełną świadomością powagi sytuacji i w nastroju ciężkiej żałoby po zgonie króla — bohatera.

Następcą tragicznie zmarłego króla będzie królewicz Piotr, któremu do czasu osiągnięcia pełnoletności, przydzielona ma być rada regencyjna. Królewicz bawi obecnie w Anglji w szkole.

Wybór rady regencyjnej nastąpić ma zgodnie z konstytucją przez obie izby ustawodawcze, jeżeli nie postanawiałby inaczej testament królewski.

W całym kraju panuje spokój.

## Le roi est mort, vive le roi!

### Proklamacja nowego króla Jugosławji Piotra II

Białogród, 9 października.

(Pat) — Rada ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu proklamowała królem ks. Piotra, który wstąpi na tron, jako Piotr drugi.

Rada regencyjna ma być wkrótce desygnowana.

## Wrażenie w Rzymie

Rzym, 9 października.

(Pat) — Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra, otrzymano w Rzymie około 7e-j wieczorem. Wywarła ona w kołach rządowych i w korpusie dyplomatycznym, a także w szerokich sferach społeczeństwa włoskiego, wstrząsające wrażenie. Wyrazem nastrojów rządowych jest następująca notatka, zamieszczona przez „Giornale d'Italia":

Cały naród włoski jest **głęboko wstrząśnięty strasznem nieszczęściem, które dotknęło naród serbski, skutkiem haniebnego zamachu na króla Aleksandra.** Po pierwszej wiadomości o zamachu, spodziewaliśmy się, że życie króla da się uratować, ale, niestety, nadeszła wiadomość o zgonie króla. Z głębokiem oburzeniem i żywem współczuciem, **naród włoski potępia tę nową zbrodnię polityczną, która splamiła krwią kulturę europejską".**

Włoskie koła polityczne zdają sobie sprawę, że tragiczny zgon króla Aleksandra, jest **dotkliwym ciosem nie tylko dla Jugosławji. W Rzymie wyrażają życzenie, aby zgon króla nie odbił się ujemnie na dalszym układzie stosunków włosko-jugosłowiańskich, które w ostatnich czasach, za wiedzą króla i dzięki jego współpracy, doznały znacznej poprawy.**

## Niemcy potępiają...

Berlin, 9 października.

(Pat) — Wiadomość o zamachu nadeszła do Berlina w godzinach wieczornych, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki.

„Nachtsausgabe" w depeszy z Paryża pisze: „Zbrodniczy czyn spotka się w całym świecie z najostrzejszem potępieniem. Podkreślając napięcie, panujące między Jugosławją a Włochami oraz starania rządu francuskiego o poprawę stosunków włosko-jugosłowiańskich, organ niemiecki konkluduje: „Naród niemiecki z najgłębszem ubolewaniem przyjął wiadomość o tragicznym ciosie, jaki spotkał naród Jugosławji i żywi pełną nadzieję, że zbrodniczy czyn nie wywoła żadnych poważniejszych następstw politycznych dla Jugosławji i Europy.

## Żałoba w Bułgarji

Sofja, 9 października.

(Pat) Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra rozeszła się z szybkością błyskawicy i wywołała piorunujące wrażenie. Teatry i kina samorzutnie przerwały przedstawienia na znak żałoby. Rada ministrów przerwała posiedzenie. Premjer wysłał telegramy kondolencyjne do Paryża i Białogrodu. — Radjostacja sofijska nadała marsz żałobny, poczem przerwano audycję. Na ulicach niebywałe ożywienie.

Pierwsze wiadomości wywołały tem większe wrażenie, że niewiadomo było, kto dokonał zamachu. Obawiano się, czy nie macedończycy. Wiadomość, że mordercą jest chorwat, wywołała pewną ulgę.

## Zamach został sfilmowany

Paryż, 9 października.

(Pat). Ostatnie depesze, jakie nadeszły z Marsylji potwierdzają, że sprawcą zamachu jest obywatel jugosłowiański. Wbrew pierwotnym pogłoskom morderca jeszcze żyje, ale żadne badania nie są możliwe ze względu na ciężki stan jego zdrowia. **Morderca już powalony przez policjantów na ziemię nie przestawał strzelać i zranił jeszcze 7 osób,** niektóre bardzo ciężko.

Policja przesłuchuje naocznych świadków zamachu. **Jeden z operatorów kinowych nakręcił cały przebieg zamachu. Taśma została natychmiast wywołana i posłuży, jako dokument dla śledztwa.**

## Zabójca nie miał wizy

Paryż, 9 października.

(Pat). Agencja Havasa donosi z Zagrzebia, że z dochodzenia przeprowadzonego przez poselstwo francuskie, **wynika, iż nie udzielono żadnej wizy Calomenowi w dniu 30 maja 1934 roku. Powstaje podejrzenie, że albo paszport zabójcy był fałszywy, albo zawierał fałszywą wizę.**

## Żałobny wysłannik u królowej

Paryż, 9 października.

(Pat). Jak donoszą dzienniki, zmarły król sam wybrał Marsylję, jako miejsce, gdzie miał wstąpić na ziemię francuską. Król chciał zacząć swe odwiedziny od złożenia hołdu przed pomnikiem żołnierzy, poległych na froncie wschodnim.

Zwłoki zamordowanego króla prawdopodobnie zostaną złożone na krążowniku „Dubrownik", który je zawiezie do Jugosławji. Krążownikowi towarzyszyć będą francuskie okręty wojenne.

Bliższe dyspozycje, dotyczące przewiezienia zwłok, zostaną wydane dopiero jutro, po przyjeździe królowej Marji do Marsylji.

**O zamachu i śmierci króla, królowa Marja została powiadomiona na stacji Besancon.** Misję tę spełnił tamtejszy prefekt, specjalnie delegowany przez rząd francuski.

## Ostatnie chwile min. Barthou

Paryż, 9 października.

(Pat). Śmiertelne szczątki min. Barthou zostaną złożone bezpośrednio po operacji w gabinecie dyrektora szpitala. Przed szpitalem gromadzą się tłumy dając wyraz swemu żalowi i oburzeniu.

O ostatnich chwilach zmarłego donoszą, że po przewiezieniu do szpitala minister Barthou był niezwłocznie przeniesiony na salę operacyjną, gdzie zespół **chirurgów postanowiło, że konieczną jest amputacja lewej ręki,** która była strzaskana kulą rewolwerową. **Podczas operacji nastąpił silny krwotok.** Powstała konieczność dokonania transfuzji **krwi.** Niestety, wszelkie wysiłki lekarzy okazały się daremne. Ostatnie wyrazy ministra Barthou były: „cierpię bardziej".

## Życiorys króla Aleksandra

Aleksander I, król Jugosławji, z dynastji Karadżordżewiczów urodził się 17 grudnia 1888 w Cetynje, stolicy Czarnogórza. Był on drugim synem króla Piotra Karadżodżewicza i królowej Zoriki, która była córką Mikołaja Czarnogórskiego.

Po zrzeczeniu się prawa do tronu starszego brata Jerzego, został on proklamowany przez parlament serbski w r. 1909 następcą tronu królestwa serbskiego.

Po wybuchu wojny bałkańskiej w październiku r. 1912 królewicz Aleksander objął dowództwo pierwszej armji serbskiej, na czele której odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo w bitwie pod Kumanovem. W dniu 24 czerwca 1914 roku królewicz Aleksander wobec choroby króla Piotra objął regencję i pełnił funkcje regenta do dnia 16 sierpnia 1921 roku, gdy po śmierci króla Piotra obwołany został królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

W dniu 6 stycznia 1929 roku król Aleksander zawiesił obowiązujące do tej chwili przepisy konstytucyjne i przy pomocy rządu generała Żiwkovica dokonał zamachu stanu, wprowadzając ustrój autorytatywny.

Ogłoszony przez króla w dniu 6 stycznia 1929 roku manifest uzasadnia to posunięcie względami natury wewnętrzno-politycznej, zwyrodnieniem parlamentaryzmu i szeregiem innych konieczności państwowych.

W dniu 2 września 1931 roku wprowadzony został ponownie ustrój konstytucyjny i ogłoszone zostały zasady nowej konstytucji, na podstawie których już od dnia 3 października 1931 roku królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców otrzymało nazwę królestwa jugosłowiańskiego.

Ostatnie lata panowania króla Aleksandra znaczały się dużą aktywnością polityczną, zmierzającą do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Okres ten zaznaczył się szeregiem podróży króla Aleksandra po stolicach bałkańskich i rewizytami innych monarchów w Białogrodzie, zawarciem 7 lutego 1934 roku Paktu Bałkańskiego, do którego przystąpiły: Jugosławja, Grecja, Rumunja i Turcja.

Król Aleksander zawarł 1 czerwca 1922 związek małżeński z ks. Marją, córką króla Ferdynanda rumuńskiego i królowej Marji. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów: następca tronu książę Piotr, który liczy [illegible] i pobiera nauki w Anglji, ks. Tomisław, który liczy 6 lat oraz trzeci ks. Andrzej, który [illegible] 5 lat.

# Nauczycielstwo polskie domaga się zaciągnięcia nowej pożyczki wewnętrznej

## która pozwoli na niezmniejszanie budżetu ministerstwa oświaty i zaniechanie projektu wprowadzenia opłat za nauczanie w szkołach powszechnych

## Wniosek nauczycielstwa będzie przedłożony P. Prez. Rzplitej

**Warszawa, 9 października.**

(B) Związek nauczycielstwa polskiego zwołał na dziś po południu konferencję prasową, na której omówiono obszernie znane już nauczycielstwu pewne projekty, jakie posiada rząd w dziedzinie budżetu ministerstwa oświaty na rok 1935-36.

Zdaniem przedstawicieli związku nauczycielstwa polskiego, którzy wygłosili do zgromadzonych przedstawicieli prasy dłuższe przemówienia, wprowadzenie w życie tych projektów skrajnie oszczędnościowych,

**zagrażałoby szkolnictwu powszechnemu**

w bardzo poważnym stopniu. Nauczycielstwo polskie zapatruje się już i tak bardzo pesymistycznie na obecny stan rzeczy w szkolnictwie powszechnem. Jednocześnie z przyrostem dzieci w wieku szkolnym zbiegła się poważnie

**redukcja etatów nauczycielskich.**

Wedle obliczeń przedstawionych dziennikarzom na konferencji, w ciągu ostatnich dwuch lat zredukowano 5.000 etatów nauczycielskich, kiedy wzrastająca liczba dzieci wymagałaby **raczej 5.000 nowych etatów nauczycielskich.** Zredukowano pozatem godziny nauczania i powiększono ilość dzieci w klasach, co obciążyło znacznie nauczycielstwo. W rezultacie poziom nauczania znacznie się obniżył i rola wychowawcza szkoły powszechnej zmalała. Mimo tych wszystkich środków wyjątkowych, których stosowanie skrupia się przeważnie na nauczycielstwu,

**znajduje się dziś poza szkołą 700.000 dzieci.**

Wedle obliczeń nauczycielstwa w roku szkolnym nadchodzącym jest do pomieszczenia w szkołach 5.412.000 dzieci a nauczycieli jest mniej o 4.000, aniżeli w roku 1930-31, kiedy w tym okresie uczęszczało do szkół zaledwie 3.800.000 dzieci.

Nauczycielstwo oblicza, że za lat 5, a więc

**w roku 1939 będzie do pomieszczenia w szkołach ponad 6 miljonów dzieci.**

W tym stanie rzeczy nauczycielstwo uważa, że w ciągu najbliższych lat okaże się **brak przynajmniej 17000 nowych etatów nauczycielskich.**

Zdaniem występujących na dzisiejszej konferencji mówców z pośród nauczycielstwa bez powiększania liczby nauczycieli szkoły powszechnej nie da się uratować ani poziomu szkolnictwa, ani zasady powszechności nauczania. Oczywiście, że w świetle tych cyfr nauczycielstwo jest zaalarmowane wiadomościami, jakie otrzymało od premjera dr. Kozłowskiego, jakoby budżet ministerstwa oświaty na rok przyszły miał ulec dalszej redukcji. Związek nauczycielstwa polskiego sprzeciwia się stanowczo zmniejszaniu budżetu oświaty i twierdzi, że ratowanie szkolnictwa powszechnego ma charakter

**nieuniknionej konieczności państwowej.**

Na konferencji dzisiejszej przedstawili mówcy pewien plan zaradzenia temu stanowi rzeczy. Plan, który wysuwa nauczycielstwo, wywołać musi jednak poważne zastrzeżenia z wielu stron, a przedewszystkiem ze strony przedstawicieli życia gospodarczego i wielu rzesz pracowniczych i robotniczych. Nauczycielstwo domaga się mianowicie, **aby budżet ministerstwa oświaty nie został zmniejszony, aby wydatki na cele oświatowe pokryto z budżetu, zwiększając ogólny deficyt budżetowy,**

**na pokrycie którego proponuje nauczycielstwo**

**ZACIĄGNIĘCIE NOWEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ,**

**która — jak wyrażają się mówcy — w zrozumieniu powagi sytuacji i konieczności państwowej — napewno znajdzie poparcie wśród społeczeństwa.**

Jednocześnie związek nauczycielstwa polskiego sprzeciwia się lansowanym z pewnych kół projektom wprowadzenia drobnych nawet opłat za naukę w szkołach powszechnych, jak również **przeciwko projektowi obniżenia ilości lat nauczania powszechnego.**

Oburzenie nauczycielstwa wywołuje wiadomość, głosząca, że w pewnych kołach słychać projekty, aby dzieci uczęszczały do szkół powszechnych **4 lub 5 lat, zamiast dotychczasowych siedmiu.** Żądania nauczycielstwa powszechnego dadzą się więc zreasumować w żądaniu **utrzymania obecnego budżetu ministerstwa oświaty, powiększenia etatów nauczycielskich, zaniechania projektu wprowadzenia opłat za nauczanie w szkołach powszechnych i utrzymanie 7-letniego nauczania powszechnego.**

Związek nauczycielstwa polskiego przygotował obszerny memorjał, w którym motywuje swe żądania i **który przedłoży Prezydentowi Rzplitej, premjerowi i ministrowi oświaty.**

# RZĄD POLSKI PRZESYŁA KONDOLENCJE

## rządom Francji i Jugosławji

**Warszawa, 9 paźdz.**

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, wystosował w dniu dzisiejszym depeszę treści następującej:

„Jej Królewska Mość, królowa Marja Jugosłowiańska, w poselstwie jugosłowiańskiem w Paryżu.

Głęboko wzruszony ohydnym zamachem, którego ofiarą padł Jego Królewska Mość, król Aleksander Jugosłowiański, proszę Jej Królewską Mość przyjąć w jej ciężkim bólu pełen szacunku wyraz mego głębokiego współczucia, z którym łączy się cały naród polski.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Kozłowski, wystosował depeszę treści następującej:

Jego Ekscelencja, pan Mikołaj Uzunowicz, Prezes Rady Ministrów—Białogród. —

Głęboko wstrząśnięty bolesną wiadomością o zbrodniczym zamachu, popełnionym na dostojnej osobie Jego Królewskiej Mości, króla Aleksandra, przyłączam się wraz z rządem polskim do wielkiej żałoby Narodu Jugosłowiańskiego i proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mych najbardziej głębokich wyrazów współczucia.

(—) LEON KOZŁOWSKI.

Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, wystosował depeszę treści następującej:

„Jego Ekscelencja, p. Bogoljub Jewticz, minister spraw zagranicznych — poselstwo jugosłowiańskie — Paryż.

Przyłączając się do wielkiej żałoby Narodu Jugosłowiańskiego, tracącego w osobie swego bohaterskiego monarchy wodza, którego imię będzie nazawsze wyryte w kartach historji, proszę Waszą Ekscelecję przyjąć zapewnienia najgłębszego żalu, z którym cała Polska przyjęła wiadomość o ohydnym zamachu, jakiego ofiarą padł J. K. Mość.

(—) JÓZEF BECK.

***

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował depeszę następującej treści:

„J. E. p. Albert Lebrun — Prezydent Republiki — Paryż.

Dowiadując się z najgłębszem wzruszeniem o zbrodniczym fakcie, który dotknął tak boleśnie Francję, pozbawił Ją jej wybitnego ministra spraw zagranicznych, proszę Waszą Ekscelencję wierzyć, iż biorę z całym narodem polskim udział w ciężkiej żałobie sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego narodu.

(—) IGNACY MOŚCICK.I

Ze swej strony, p. Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Kozłowski, wysłał następującą depeszę:

„J. E. p. Gaston Doumergue — Prezes Rady Ministrów — Paryż.

Spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji jak bardzo głęboko Rząd Polski odczuwa tragiczne wypadki, które pozbawiły Francję jej świetnego ministra spraw zagranicznych, pogrążając Ją w ciężkiej żałobie, którą podziela cała Polska.

(—) LEON KOZŁOWSKI.

Minister spraw zegranicznych p. Józef Beck wysłał następującą depeszę:

„J. E. p. Gaston Doumergue — prezes rady ministrów, Paryż.

Wobec ciosu, który tak okrutnie dotknął naród francuski, chcę zapewnić Waszą Ekscelencję o głębokim i żywym uczuciu, jakiego doznałem, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci p. Ludwika Barthou, wybitnego męża stanu, którego wielkie zalety miałem możność ocenić w czasie naszej współpracy. Przyłączając się całem sercem do żałoby Narodu Francuskiego, proszę Waszą Ekscelencję przyjąć wyrazy najgłębszego spółczucia

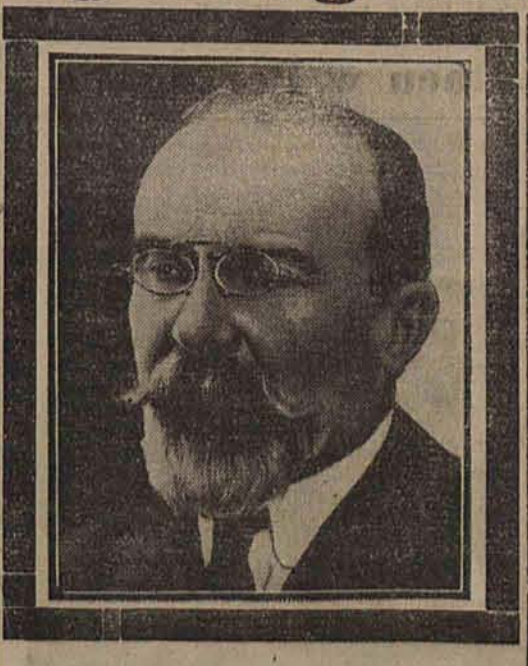
(—) Józef Beck"..

**Paryż, 9 października.**

(Pat). Ambasador Chłapowski bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie króla jugosłowiańskiego Aleksandra oraz ministra spraw zagranicznych Barthou złożył osobiście kondolencje w poselstwie jugosłowiańskiem i na Quai d'Orsay.

Również konsul polski w Marsylji bezpośrednio po zamachu złożył kondolencje władzom miejscowym.

# Życiorys min. Barthou



Ludwik Barthou, minister spraw zagranicznych Francji, członek Akademji Francuskiej, senator i prezes rady generalnej departamentu Basses Pyrenees urodził się w Oloron 25 sierpnia 1862 r.

Wybrany po raz pierwszy posłem do izby w r. 1889 został po raz pierwszy ministrem dn. 30 maja 1894 r. obejmując tekę robót publicznych. 20 kwietnia 1896 r. wszedł do rządu Meline'a, jako minister spraw wewn. 14 marca 1906 objął w gabinecie Sarrien'a tekę robót publicznych i tekę poczt. Tekę robót publ. Barthou zachował w rządzie Clemenceau, który nastąpił po gabinecie Sarrien'a 25 października 1906 r. Skolej obejmując ministerstwo sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Brianda 24 lipca 1909 r. portfel ten obejmuje Barthou ponownie w r. 1913 w następnym gabinecie Brianda. 22 marca tegoż roku Poincare, ówczesny prezydent republiki powierzył Barthou misję utworzenia rządu. W gabinecie tym Barthou prócz teki prezesa rady ministrów piastuje tekę oświecenia publicznego. Barthou przeprowadza w tym czasie w parlamencie ustawę o 3-letniej służbie wojskowej.

Podczas wojny w r. 1917 Barthou jest członkiem gabinetu Painlevego, początkowo jako minister stanu i członek komitetu wojennego, następnie zaś jako minister spr. zagr. W r. 1919 jest referentem generalnym komisji izby poselskiej, powołanej do zbadania traktatu pokojowego. W r. 1920 zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagr. izby, a 16 stycznia 1921 roku obejmuje tekę wojny w nowym rządzie Brianda. Na tem stanowisku pozostaje przez rok, poczem po raz trzeci wraca do ministerstwa sprawiedliwości w dn 15 stycznia 1922 w gabinecie Poincarego, mając sobie jednocześnie powierzone kompetencje specjalne w zakresie spraw Alzacji i Lotaryngji. W kwietniu 1922 bierze udział w konferencji genueńskiej jako szef delegacji francuskiej. W październiku 1922 zostaje mianowany przewodniczącym komisji odszkodowań. Gdy w lipcu 1926 ponownie obejmuje władzę Poincare, Barthou na jego propozycję wraca do min. sprawiedliwości. Kieruje tem ministerstwem i w piątym gabinecie Poincarego, jak również w gabinecie Brianda, który przyszedł po tym ostatnim i opuszcza je dopiero w listoapdzie 1929. W gabinecie Steega Barthou w okresie od grudnia 1930 do stycznia 1931 jest ministrem wojny.

Ludwik Barthou wybrany został senatorem z dep. Basses—Pyrenees w lipcu 1932. W gabinecie Doumegue'a Barthou od 10 lutego 1934 piastował tekę ministra spraw zagranicznych. Do akademji francuskiej Barthou wszedł w maju 1918 r. Ogłosił on drukiem szereg dzieł.

# Kongres eucharystyczny w Argentynie

## Wielki bankiet na cześć prymasa Polski ks. kardynała dr. Hlonda

**Buenos Aires, 9 października.**

(PAT). W ramach kongresu eucharystycznego odbył się tu szereg przyjęć.

Komitet francusko - belgijsko-szwajcarski wydał przyjęcia na cześć kard. Verdier.

Charge d'affaires francuski wydał bankiet dla wybitnych osobistości francuskich, przebywających w Buenos-Aires. Salezjanie wydali na cześć prymasa Polski kard. Hlonda bankiet.

**Montevideo, 9 października.**

(PAT). Przybył tu delegat apostolski na kongres eucharystyczny w Buenos Aires kard. Pacelli.

# Rewolucja w Hiszpanji wygasa

## Oviedo — ostatnim punktem obrony powstańców. — Aresztowanie byłego premjera Azany. — Kortezy odroczone do chwili powrotu normalnych czasów

**Paryż, 9 października.**

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Plenarne posiedzenie Kortezów, zwołane zostało na dziś wieczorem. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły wszelkie środki, celem zapewnienia Kortezom pełnej swobody obrad. — **Od rana, po mieście krążą wzmocnione patrole policyjne i wojskowe.** Gmach Kortezów jest otoczony kordonami. Ewentualność zamachu rewolucyjnego na parlament, zdaje się być wykluczona.

O godz. 16.30, otwarto posiedzenie Kortezów. **Posłowie skrajnej lewicy nie zjawili się na posiedzeniu.** Przywódca Accion Populare, Jose Maria Gil Robles zgłosił wniosek, domagający się **odroczenia Kortezów do chwili powrotu normalnych stosunków.** Wniosek wyrażał również zaufanie rządowi.

**Kortezy, po krótkiem posiedzeniu, trwającem zaledwie jedną godzinę, przyjęły wniosek Gill Roblesa, zawieszając posiedzenia do czasu powrotu normalnych warunków.**

**Paryż, 9 października.**

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Komunikat rządowy głosi, iż ogólna sytuacja w kraju doznała znacznej poprawy: Na prowincji jeszcze dochodzi do drobnych starć. W Pasajes, podczas strzelaniny, zginęło 6 osób, w Bilbao — 4.

Mobilizacja funkcjonarjuszy kolejowych odbywa się w zupełnym spokoju.

**Kolej funkcjonuje normalnie,** pomiędzy Madrytem a Saragossą, pomiędzy Alicante i Barceloną. Dotychczas nie wznowiono jeszcze komunikacji pomiędzy Saragossą, San Sebastiano i Alicante.

**Londyn, 9 października.**

(Pat) — Były premjer Hiszpanji, Azana został aresztowany. **Wojska rządowe ze wszystkich stron otaczają Oviedo,** gdzie bronią się jeszcze powstańcy. — Upadek Oviedo, który nastąpi prawdopodobnie wkrótce, będzie decydującym momentem w pacyfikacji Asturji. **W Barcelonie przywrócono już warunki normalne.**

# Obniżenie opłat sądowych

## Rząd rozpatruje projekt reformy opłat sądowych

**Warszawa, 9 paźdz.**

Ustawodawstwo upadłościowe i układowe zostało ostatnio zmienione przez dostosowanie tych przepisów do akcji oddłużeniowej i do zmienionych warunków życiowych. Te zmiany w ustawodawstwie wymagają odpowiednich zmian w obowiązujących dotychczas przepisach o opłatach sądowych. Przepisy te pozatem nie były jednolicie stosowane wobec sprzecznych niejednokrotnie wykładni, zwłaszcza przy sprawie oprocentowania depozytów gotówkowych. — **Chodzi więc o usunięcie tych sprzeczności i o wprowadzenie jednolitych w tej materji postanowień. Wreszcie dotychczasowy system opłat sądowych jest dość skomplikowany.** Przepisy o tych opłatach wymagają więc reformy w kierunku uproszczenia tego systemu. Ze względów zaś czysto gospodarczych, wysokość opłat sądowych powinna być dostosowana do zmienionych warunków życia gospodarczego.

Obniżenie wysokości kosztów sądowych, zgodne jest z przeprowadzaną od dłuższego już czasu przez rząd akcją zniżek wszelkich opłat i oprocentowania które mogą wpłynąć na potanienie kredytu, ułatwienie tranzakcyj towarowych, a przez to przyczynić się mogą do przyniesienia ulgi życiu gospodarczemu.

**Z tych względów projektowane jest przeprowadzenie reformy opłat sądowych.** Przedewszystkiem rozpatrywana jest sprawa rewizji wysokości dotychczasowych kosztów, które uniemożliwiały często dochodzenie roszczeń przed sądami państwowemi. **Dotychczasowa stawka wynosi dla spraw, prowadzonych w I instancji 2 i pół proc. bez względu na przedmiot sporu. Projektowane jest przyjęcie w opłatach tych systemu degresji, a więc zmniejszenia kosztów sądowych, stosunkowo do wartości sporu.** Według tego projektu, w miarę wzrastania tej wartości, wysokość opłat sądowych malałaby. Jednocześnie ze zmianą stawki procentowej od wartości sporu, projektowane jest obniżenie opłat stałych, jak np. opłata od pism, niepodlegających specjalnemu wpisowi, bądź opłata od powództwa w sprawie o wyjawienie majątku. Dalej, zgodnie z tym projektem, miałyby być obniżone opłaty w postępowaniu hipotecznem na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Wreszcie, projektuje się też zwiększenie ilości uwolnień od opłat i to zarówno pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym. Dalej poddany ma być rewizji system pobierania opłat za doręczenia zawiadomień sądowych. Projekt tej reformy dotyczy też sprawy umożliwienia umarzania zaległych kosztów sądowych.

## Poseł Smoła ułaskawiony przez P. Prezydenta Rzplitej

**Warszawa, 9 października**

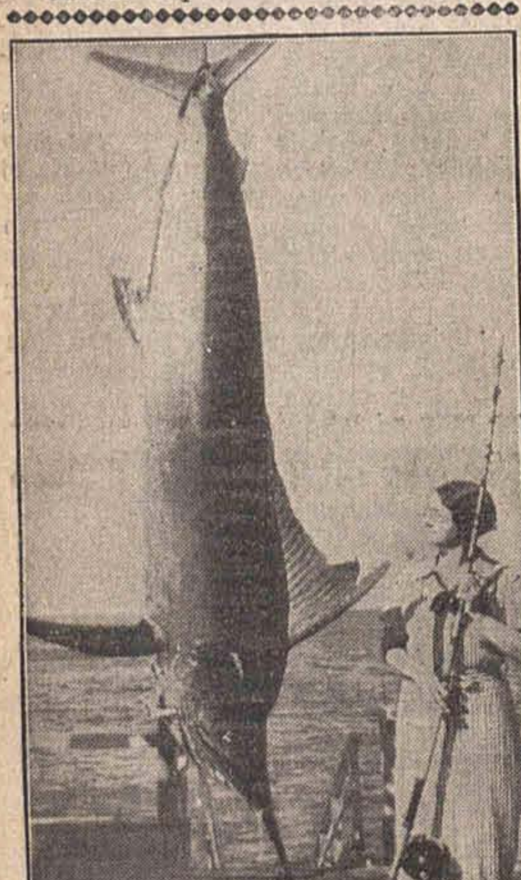
Pan Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek ministra sprawiedliwości, podpisał akt ułaskawienia, darowując całą resztę kary posłowi, Janowi Smole oraz polecił Pan Prezydent wykreślić ją z rejestrów karnych.

## Za uduszenie kochanki skazany na śmierć

**Piotrków, 9 października.**

(Pat) — Sąd okręgowy w Piotrkowie po dwudniowej rozprawie, skazał na karę śmierci przez powieszenie, 33-letniego Władysława Taładę, który w czerwcu r. b. udusił swoją kochankę, Józefę Tomaszewską.

Obrona zapowiedziała apelację.



Pewnej amerykance (na zdjęciu) udało się po 55 minut trwającej walce wyciągnąć z wody olbrzymią rybę wagi **400 funtów.**

# Powstańcy wymordowali oddziały wojsk japońskich,

## zdobywając większe zapasy broni i amunicji.— W Mandżurji toczą się zaciekłe walki

**Szanghaj, 9 października.**

(PAT). Donoszą, że w okolicach Mukdenu znajduje się liczna grupa powstańców chińskich, licząca około 75.000 ludzi.

Powstańcy ci schwytali pod wsią Zsafi posterunki japońskie i mandżurskie, **które wymordowali.**

Według dalszych doniesień, powstańcy zatrzymali pod Sechasian wagony towarowe, **w których jechali żołnierze japońscy i madżurscy.**

Powstańcy wymordowawszy żołnierzy, zabrali większą ilość broni i amunicji.

Pod Huntunjansi wywiązała się trzydniowa walka pomiędzy bandytami i wojskami japońsko - mandżurskiemi.

**W walce tej jest wielu zabitych i rannych.**

**Moskwa, 9 października.**

(PAT) Agencja Tass donosi z Chabarowska, że władze na stacji Pogranicznaja usiłowały zająć lokal klubu kolejarzy, domagając się opróżnienia lokalu w ciągu 3-ch dni rzekomo dla umieszczenia tam policji lokalnej.

Przy żądaniu tem powoływano się na rozkaz dowódcy garnizonu japońskiego.

Naskutek protestu konsula sowieckiego, wyjaśniono, że rozkaz ten opierał się na nieporozumieniu.

## Pożar wspaniałego pałacu w Portugalji.



**Słynny pałac królewski w Portugalji, „Pena", w którym znajdowały się nieprzebrane skarby w postaci dzieł sztuki, spłonął. Przyczyna pożaru nie została ustalona.**

## Polowanie w Chodzieży z udziałem P. Prezydenta Rzplitej

**Warszawa, 9 października. (PAT).**

Dziś o godz. 9-ej rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. min. Becka b. premjera Janusza Jędrzejewicza, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i adjutantów wyjechał na polowanie do Chodzieży.

Wśród zaproszonych gości znajdują się m. in. inspektorowie armji generałowie Sosnkowski i Fabrycy.



# Aresztowania na Śląsku Czeskim

## Likwidacja organizacji, w której grupowali się członkowie rozwiązanej partji narod. socjalistycznej

**Morawska Ostrawa, 9 października.**

(PAT). Władze bezpieczeństwa na Śląsku Czeskim zwróciły uwagę na partję „Schlesische Heimatsfront" kierowaną przez posła Henleina, w szeregach której zgrupowani są **członkowie partji niemieckich narodowych socjalistów, rozwiązanej w swoim czasie przez władze.** Niedawno aresztowano 5-ciu członków tej partji, ostatnio zaś osadzono w więzieniu jednego z przywódców tej organizacji na Śląsku Hulczyńskim, Ottona Bezdzieak, oraz Alfreda Burgerta z Opawy. Aresztowani będą odpowiadali za naruszenie ustawy o chronie republiki, t. j. **za spisek przeciwko państwu.**

Na śląsku Hulczyńskim aresztowano nadto niejakiego Maxa Heidera, który kolportował przemycone z Niemiec teksty pieśni, zapowiadającej rychłe oswobodzenie **Śląska Hulczyńskiego z pod panowania czeskiego.**




Październik **10** Środa

Dziś Franciszka Borg.
Jutro Macierzyńst. NMP.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 5.51 |
| Zachód słońca | 16,56 |
| Wschód księżyca | 8.40 |
| Zachód księżyca | 17.23 |
| Długość dnia | 11.07 |
| Ubyło dnia | 5.26 |

## Przedstawiciel Polski
### w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie

W ubiegłym tygodniu odbył się w Londynie doroczny kongres międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, na którym z ramienia unji pracowników umysłowych w Polsce był obecny p. Wiktor Kościeński.

Kongres rozpatrywał szereg ważnych zagadnień, spośród których na szczególne uwzględnienie zasługuje rezolucja, wskazująca metody walki z bezrobociem pracowników umysłowych. Kongres, w którym wzieli udział przedstawiciele wszystkich krajów Europy uznał za celowe **podjęcie walki o 40-godzinny tydzień pracy dla pracowników umysłowych i o zmniejszenie granicy wieku przewidzianego na emerytury pracowników umysłowych, by tym sposobem w przedsiebiorstwach trwał większy ruch pracowników.**

Bardzo ważną sprawą były wybory do komisji doradczej pracowników umysłowych przy międzynarodowem biurze pracy w Genewie, w którem dla pracowników umysłowych przewidziano 5 miejsc, w tem trzy stałe i 2 niestałe. Stałe miejsca, drogą wyborów, otrzymali delegaci Anglji, Francji i Polski.

## Fabrykanci pieniędzy
### zostali ujęci na gorącym uczynku

Przed kilku dniami donosiliśmy o nocnej rewizji, jaką przeprowadziły władze w domu przy ul. Przydrewnowskiej 10, w poszukiwaniu fałszerzy monet i ich warsztatu. Wspominaliśmy, że rewizja dała rezultaty pozytywne.

Obecnie dowiadujemy się, że w toku dalszych poszukiwań przeprowadzonych jeszcze tej samej nocy władze ujęły, przedeewszystkiem gospodarza mieszkania Stefana Czerneckiego, jego przyjaciółkę Nikitinową, a następnie trzech ludzi, handlujących w budce z opałem przy ul. Zawiszy 6: Joska Bergera, Szymona Wajnberga i Herszlika Abramowicza. W budce znaleziono kilkadziesiąt falsyfikatów większych monet.

Wreszcie władze po przeprowadzonej obławie ujęły siedem osób, zajmujących się kolportowaniem monet. Czarnecki — właściciel wytwórni i cała „pracująca" z nim banda zostali osadzeni w więzieniu przy ul. Kopernika.

## Tajemnica obliczania
### Dla jednych taniej, dla innych drożej

Jak się dowiadujemy, według obliczeń urzędu statystycznego, koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych wzrosły we wrześniu o 0,4 procent. Wzrost kosztów utrzymania spowodowany został podwyższeniem się kosztów żywności o 1,6 procent, natomiast ceny innych towarów pozostały bez zmiany.

W tym samym okresie koszty utrzymania rodzin robotniczych obniżyły się o 1,2 procent.

Ciekawe, jak urząd statystyczny przeprowadził to obliczenie, z chwilą bowiem, gdy wzrosły ceny żywności— wzrosły one w jednakowym stopniu dla pracowników umysłowych i robotników?

### Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

# Inspekcja fabryk łódzkich
## Umowa zbiorowa nie jest przestrzegana.—Sporządzono kilkaset protokułów

**Inspektorzy pracy, którzy zostali wydelegowani do Łodzi przez ministerstwo opieki społecznej specjalnie celem zbadania stosunków w łódzkich fabrykach włókienniczych i przeprowadzenia lustracji zakładów przemysłowych, kończą już swą pracę. Jeden z nich opuszcza Łódź w czwartek, drugi — we wtorek przyszłego tygodnia. Zebrali oni w ciągu swego dwutygodniowego pobytu w Łodzi materjał tak obfity, że segregowanie go i nadanie mu odpowiedniego biegu, potrwa jeszcze dłuższy czas. Cały ten materjał będzie przekazany okręgowemu inspektorowi pracy, inż. Wyrzykowskiemu, który na podstawie sporządzonych protokułów skieruje sprawy do sądu starościńskiego, żądając wysokich kar dla tych, którzy nie dotrzymywali warunków umowy zbiorowej i nie przestrzegali obowiązujących ustaw socjalnych.**

**Jak nas poinformowano praca inspektorów była bardzo trudna.** Nieprzestrzeganie warunków umowy zbiorowej jest zjawiskiem powszechnem. Ponieważ ministerstwo stoi na stanowisku, że stawki płac muszą być w pełni honorowane, sprawdzano książki wypłat z bardzo długiego okresu czasu. I stwierdzono przytem, że tylko fabryki wielkiego przemysłu wypłacają te stawki, w innych natomiast przedsiębiorstwach panuje pod tym względem zupełna dowolność.

Ośmiogodzinny dzień pracy nie jest również przestrzegany. Ponieważ dokładnie wpisuje się czas rozpoczęcia i skończenia pracy, aby uniknąć odpowiedzialności, wprowadzono w szeregu fabryk zwyczaj, że redukuje się czas przerwy obiadowej do kilkunastu zaledwie minut. Wystarczy to na przykucnięcie na pace i połknięcie kilku kęsów chleba. Resztę czasu trzeba już spędzić przy maszynie.

W związku z nieprzestrzeganiem ustaw sporządzono dotychczas około 200 protokułów.

# Strejk piekarzy--żydów
## wybuchł wczoraj po konferencji w inspektoracie pracy

Wczoraj odbyła się ostateczna konferencja pracowników i majstrów piekarskich, celem zlikwidowania zatargu w przemyśle piekarskim w Łodzi i podpisania nowej umowy zbiorowej. Tymczasem na konferencji nietylko nie nastąpiło porozumienie, ale wytworzyła się zupełnie nieoczekiwana sytuacja, która pociągnęła za sobą proklamowanie strajku.

Dotychczas pracownicy piekarscy I kategorji otrzymywali 56 zł. tygodniowo, dalsze kategorje — stosunkowo mniej. Na konferencji w ubiegłym tygodniu pracodawcy zaproponowali dla I kategorji płace 48 zł. tygodniowo. Pracownicy nie zgodzili się na to. A na wczorajszej konferencji pracodawcy nietylko nie chcieli pójść na żadne ustępstwa, lecz przeciwnie, **oświadczyli, że nie mogą dać I kategorji więcej, niż 40 złotych tygodniowo.**

Wobec tego konferencja została zerwana. Delegacja zwróciła się do związku, gdzie odbyło się natychmiast walne zebranie i **pracownicy piekarscy uchwalili przystąpić do strajku.**

Strajk w piekarniach mógł wywołać zaniepokojenie w Łodzi ze względu na spodziewany brak pieczywa. Jak nas jednak informują, nie należy obawiać się zmniejszenia ilości pieczywa z tego względu, że **strajk objął tylko piekarnie żydowskie.** Pracownicy w chrześcijańskich zakładach pracują w dalszym ciągu, ponadto spodziewany jest większy dowóz pieczywa z piekarń zamiejskich. (i)

# Pierwsze posiedzenie rady miejskiej
## odbędzie się prawdopodobnie około 15-go listopada. --Badanie protestów wyborczych będzie zakończone we czwartek

Badanie protestów wyborczych zgłoszonych w Łodzi zostanie zakończone definitywnie w czwartek. Wyłoniła się konieczność powołania jeszcze dalszych świadków, na stwierdzenie okoliczności zawartych w protestach. Tych dodatkowych świadków powołano na czwartek przed południem i tego dnia prace referatu bezpieczeństwa starostwa grodzkiego zostają zakończone.

W ten sposób referat bezpieczeństwa zadecyduje o losie protestów w pięciu okręgach wyborczych: I, V, VII, IX i X. Nie są to wszystkie, zgłoszone w czerwcu protesty wyborcze. Ale reszta została już rozpatrzona w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego wcześniej i gdy ta praca starostwa grodzkiego zostanie wykonana, nic nie będzie stało na przeszkodzie do zebrania się wydziału wojewódzkiego i wydania ostatecznej decyzji o zwołaniu pierwszego plenarnego posiedzenia rady miejskiej.

Według ustawy samorządowej **posiedzenie to musi być zwołane w terminie miesięcznym od chwili uprawomocnienia się wyborów.** O ile wiec wydział wojewódzki wybory zatwierdzi, a nastąpić to ma w początkach przyszłego tygodnia, **pierwsze posiedzenie rady miejskiej zwołane będzie w czasie do 15 listopada r. b.**

W związku z tem stała sie znów aktualna sprawa wyborów prezydenta i wiceprezydentów Łodzi. W magistracie wszystkie przygotowania do tego aktu już zostały dokonane. W wydziale prezydjalnym przygotowano i uporządkowano gabinety dla przyszłych kierowników samorządu łódzkiego.

Przypomnieć jednak należy, że dla **wyboru prezydenta miasta potrzebna jest ilość 38 głosów radzieckich.** Takiej liczby nie będzie mogła zebrać żadna frakcja, gdyż obóz narodowy, który posiada 39 mandatów, dysponuje obecnie tylko 35 mandatami, wobec przebywania w więzieniu czterech nowowybranych radnych. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej będzie tedy bardzo ciekawe. (i)



## Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 16 do 22 ub. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

1 przypadek ospy, 806 przypadków duru brzusznego, 2 rzekomego, 8 osutkowego, 896 czerwonki, 712 płonicy, 589 błonicy, 6 zapalenia mózgo - rdzeniowych, 1.166 odry, 104 róży, 123 krztuśca, 38 gorączki połogowej, 2 zimnicy, 6 twardzieli, 3 włośnicy, oraz 1 przypadek wąglika.

# Nie pozbawiać dachu nad głową
## nietylko bezrobotnych, ale i wogóle ludzi pozbawionych zarobków

Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało pismo okólne do prezesów wszystkich sądów okręgowych, w którem wyjaśnia postanowienia w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. Ministerstwo wyjaśnia, że przy ocenie położenia pozwanego, usprawiedliwiającego zawieszenie wykonania eksmisji, należy brać pod uwagę **nietylko stan bezrobocia pozwanego, zachodzący w przypadku utraty pracy najemnej, ale wogóle faktyczny brak pracy, bez względu na uprzednie pozostawania w stosunku pracy najemnej.** Sąd nie ma obowiązku zbierania dowodów, że pozwany pozostaje bez pracy, jednak **ma prawo** zbierać tego rodzaju dowody z urzędów, a zatem **może zażądać od pozwanego udowodnienia braku pracy.** Zakresu tych dowodów nie należy ograniczać do zaświadczeń publicznych instytucyj i biur pośrednictwa pracy, a zatem uzależniać stosowanie moratorjum od faktu zarejestrowania bezrobotnego w biurze pośrednictwa pracy.

Do rzędu instytucyj, uprawnionych do wystawiania zaświadczeń w sprawie braku pracy, należą w pierwszym rzędzie **zarządy gminne lub miejskie oraz prawno-publiczne instytucje samorządu gospodarczego np. izby rzemieślnicze.**

# Na fali radjowej.

**„ŚWIAT PRZEZ RADJO".**

Spotkawszy się z wielkiem powodzeniem u radjosłuchaczów gazetka dźwiękowa p. t. „Świat przez radjo", nadana będzie jako Gazetka Nr. 2 w dniu 10 października, t.j. w środę o godz. 16.00. Audycja ta, tak, jak poprzednim razem, przyniesie szereg aktualij z kroniki wydarzeń świata, humor i dowcip ożywione muzyczną redakcją. Audycję opracowali Harwey i Jaworski.

**„MODA JESIENNA".**

Gdy przychodzi okres wiosny, czy jesieni, wzmaga się powszechne zainteresowanie pań sprawą: „Co będzie modne? Co się będzie nosiło?" Trzeba być przecież zawczasu należycie poinformowaną, aby spośród rzeczy modnych wybrać najlepiej dostosowane do swej indywidualności i nadające się do rzeczywistych potrzeb życia. W ten sposób osiągamy szczyt elegancji. Odczyt p. Marji Ankiewiczowej w środę, dnia 10-go października o godz. 17.25 będzie małą rewją mody.

**MUZYKA STARYCH MISTRZÓW.**

Obok najnowszych kierunków muzyki kultywowana zawsze adoracja starych mistrzów znajdzie wyraz w środowym koncercie radjowym (X.10) o godz. 19.00. Wykonawcami będą Stefan Schleichkorn, altowiolista i Mada Orkińska, pianistka.

**KWARTET WOKALNY W RADJO.**

Występ kwartetu wokalnego solistów pod kierunkiem Czesława Żelechowskiego, który spotkał się ze strony audytorjum radjowego z przyjaznem przyjęciem, wystąpi tym razem przed mikrofonem warszawskim w środę dnia 10-go października o godz. 19.30. Polskie piosenki często o charakterze ludowym stanowią popis tego nowego i doskonale zapowiadającego się zespołu.

## Sprawy wojskowe

# Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w środę, dnia 10 października r. b. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 2-go komisarjatu policji na litery od R. do Z. włącznie, i zamieszkali na terenie 8-go komisarjatu na litery A, B, C, D, E, F, w dniu jutrzejszym zaś winni się stawić zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu na litery A i B, i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu na litery G, H, Ch. I, J.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 po poł. (w soboty od 8 do 1.30).

# Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b. m. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu, w dniu zaś 29 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu.

# Nasz reporter zanotował...

Pod koła tramwaju podmiejskiego przy ulicy Zgierskiej dostał się wczoraj 30-letni Jakub Icek Hercberg, zamieszkały przy ul. Zgierskiej i poniósł śmierć na miejscu.

Drugi tego rodzaju wypadek wydarzył się przy ul. Brzezińskiej 81, gdzie wpadła pod tramwaj 6-letnia Halina i czteroletni Mirosław Drożdżewscy. Dzieci, dzięki przytomności umysłu motorniczego, który wóz zahamował, uniknęły niechybnej śmierci i doznały jedynie poważniejszych obrażeń i przewiezione zostały do szpitala Anny Marji.

★

Przy ul. Młynarskiej 48, w czasie bójki, został poraniony nożem 34-letni Alojzy Krzyczmanik i 34-letni Leon Ciszewski, których opatrzył lekarz pogotowia.

W toku bójki przy ul. Pomorskiej 67, został ciężko ranny Stanisław Rencz, zam. przy ulicy Zielonej 12.

★

W mieszkaniu własnem przy ulicy Niecałej nr. 43 targnęła się na życie przez zatrucie kwasem karbolowym bezrobotna Aniela Witczak.

★

Na chodniku ul. Srebrzyńskiej 17 padła z głodu i wycieńczenia Marjanna Hertz, bezdomna i bezrobotna.

★

Na ul. Bandurskiego 1, wskutek nieostrożnej jazdy, przewróciła się dorożka i pasażer B. Lampart, liczący lat siedemdziesiąt, wypadł na bruk i potłukł się dotkliwie.

★

Przez psa został ciężko pokąsany 6-letni Stasio Jóźwiak, syn robotnika, zam. przy ul. Wegnera 7, odnosząc rany szarpane obu nóg.

★

W godzinach rannych dozorca domu przy ul. Zagajnikowej 89-91 skonstatował, że z mieszkania Teofila Helińskiego dobywa się gaz świetlny. Po otwarciu drzwi przez ślusarza znaleziono Helińskiego na łóżku bez życia.

Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia, czy miał tu miejsce wypadek, czy samobójstwo.



# Możesz mieć własny domek

## Pożyczki budowlane dla osób zarabiających do 250 zł. miesięcznie

Przed kilku miesiącami przynieśliśmy wiadomość o utworzeniu towarzystwa osiedli robotniczych, które miało na celu budowanie domów i osiedli dla pracowników umysłowych, robotników i rzemieślników, których zarobki nie przekraczają 250 złotych miesięcznie.

Obecnie towarzystwo to już się ukonstytuowało. Otrzymało ono już do swojej dyspozycji poważne kredyty z Funduszu Pracy, ulokowane w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Początkowo istniał projekt, by towarzystwo to budowało domy i osiedla w większych miastach własnemi środkami, wynajmując w nich mieszkania niezamożnym pracownikom, którzy nie mogą pozwolić sobie na opłacanie zbyt wysokiego komornego i z tego powodu znajdują się w bardzo złych warunkach mieszkaniowych. Obecnie jednak postanowiono odłożyć ten projekt, a dać możność tej kategorji pracowników i robotników **budowania własnych domków.** Mogą to być domki jednorodzinne, jeśli będą je budowały pojedyncze rodziny, bądź też domy wielorodzinne, jeśli budową ich zajmie się związek zawodowy lub organizacja społeczna.

Domek nie może zajmować większej powierzchni, aniżeli 42 metrów kwadratowych. **Pożyczki na budowę takich domków będą udzielane w wysokości do 5000 złotych,** raty zaś nie będą przekraczały możliwości płatniczych ludzi, pragnących zbudować własny dach nad głową.

Oprocentowanie pożyczek wynosić będzie **2 proc. rocznie.** Okres spłaty pożyczki wynosić może dla domków murowanych **do 50 lat, dla domków drewnianych — do 25 lat.**

Już obecnie towarzystwo to zaczęło przyjmować podania o pożyczki, pragnąc umożliwić tym, którzy chcieliby rozpocząć budowę w przyszłym roku, **wcześniejsze załatwienie wszystkich formalności i otrzymanie pieniędzy.** Podania te należy kierować do towarzystwa osiedli robotniczych — **Warszawa Al. Jerozolimskie 1** (gmach Banku Gospodarstwa Krajowego). Podania te muszą zawierać: **określenie wysokości i celu pożyczki, szkic sytuacyjny terenu, na którym ma być wzniesiona budowla, zatwierdzony plan budynku wraz z kosztorysem oraz sposób sfinansowania całego przedsięwzięcia.**

Dodać tylko należy, że podania osób, zarabiających ponad 250 złotych miesięcznie, nie będą brane pod uwagę.



# Złośliwe testamenty

## Wyrafinowane sposoby dokuczenia swoim spadkobiercom

Ludzi ekscentrycznych i złośliwych nie brak na świecie. Potrafią oni, jeśli mają środki po temu, zadziwiać albo **dokuczać swoim bliźnim za życia, a często gęsto i po śmierci,** gdy wpadnie im złośliwy pomysł do głowy, aby w testamencie umieścić parę dowcipnych klauzul.

Słynny był np. testament pewnej zamożnej lady angielskiej, która zapisała cały swój majątek wraz z piękną willą... **40-tu pieskom rasowym.** Rodzina zaatakowała testament i wkońcu stanęła ugoda, na podstawie której **krewni otrzymali spadek,** przejmując jednak na siebie **obowiązek utrzymywania psiej rodzinki do końca jej życia.**

Bardzo dowcipnie i subtelnie postąpił pewien znany adwokat berliński, który zostawił w testamencie **zapis na rzecz tych swoich klijentów, których sprawy przegrał w sądzie.** W ten sposób wynagrodził po śmierci skrzywdzonych przez siebie. Dodajmy, że był kawalerem, bo inaczej...

Złośliwe były trzy ciotki mrs. Granatt, które zapisały jej cały swój majątek w wysokości 200.000 dolarów pod warunkiem, że **licząca 67 lat wesoła spadkobierczyni odbędzie 50 razy tam i spowrotem podróż z N. Yorku do Londynu.** Notabene mrs. Granatt nie znosi jazdy okrętem i cierpi na chorobę morską za każdym przejazdem. Biedna! Zanim wejdzie w posiadanie 200.000 dolarów **przechoruje 50 razy swe podróże i osiągnie piękny wiek...**

Jeszcze złośliwszy kawał pośmiertny wyrządził adwokat Miller z Toronto (Kanada). Podzielił swój majątek w taki sposób: **prokuratorowi generalnemu, zawziętemu wrogowi gier hazardowych, zapisał spory pakiet losów loteryjnych, oraz kilka tuzinów biletów na wyścigi,** innemu znów znajomemu, fanatycznemu zwolennikowi prohibicji i antyalkoholikowi, zapisał **dwa udziały w browarze,** wreszcie resztę majątku zapisał starszej damie, która — jak pisze — **„uczyniła mnie szczęśliwym na całe życie, odrzucając przed 20-tu laty moje oświadczyny."**





# Historje, jakich mało...

**KONKURS MINIMALNEJ SZYBKOŚCI.**

Wśród wielu różnego rodzaju zawodów na osiągnięcie jaknajwiększej szybkości wyróżnia się oryginalny konkurs samochodowy na szybkość minimalną, organizowany corocznie przez redakcję „Le petit Parisien" przy współudziale Automobilklubu Francji i zarządu gminy Montmartre.

Trasa biegu prowadzi poprzez ciasną i malowniczą uliczkę starego Montmartru, rue Lepic, aż do słynnego Moulin de la Galette i jest bardzo trudna do przebycia spowodu dość znacznej pochyłości. Wystarczy najmniejsza nieostrożność kierowcy, aby auto było unieruchomione. Jest to doskonała lekcja ostrożności, cierpliwości i zimnej krwi dla szoferów i przegląd sprawności maszyn.

Konkurs ten został nazwany przez dowcipnych Paryżan „rewanżem przechodniów", którzy mogą przechodzić tuż przed autem bez obawy, ponieważ, kierowca czyni wszystko, co jest w jego mocy, by jechać jaknajwolniej.

**ZMNIEJSZENIE BUDŻETU LIGI NARODÓW.**

Liga Narodów odczuwa również kryzys i zmuszona jest do ograniczeń budżetowych. Wydatki w roku ubiegłym wykazują zmniejszenie o przeszło 2 miljony fr. w porównaniu z rokiem poprzednim. Przedstawiają się one następująco: sekretarjat Ligi — 80 miljonów, Międzynarodowe Biuro Pracy — 40 miljonów, Trybunał Sprawiedliwości oraz wydatki na budowę nowych gmachów — 30 miljonów. Ogółem wydatki Ligi Narodów w roku ubiegłym wynosiły 150 miljonów franków.

**MIASTO CHAZARÓW NAD DONEM.**

W okolicach wsi kozackiej, Cymljanskaja, nad Donem, odkopała ekspedycja archeologiczna ruiny historycznego osiedla Chazarów — Sarkel. Sarkel zostało zbudowane jako forteca przez architektów bizantyjskich i zdobyte w 965 roku przez księcia kijowskiego, Światosława. Przy odkopywaniu ruin natrafiono na cenne wykopaliska, jak to: części kolumn marmurowych, pługi, wozy, szkielety reniferów, co stwierdza obecność tych zwierząt w owych czasach na nizinnych obszarach nad Donem.

# Otwarcie Cyrku Staniewskich

## nastąpi we wtorek d. 16 października

Wślad za naszą zapowiedzią, już we wtorek odbędzie się inauguracyjne przedstawienie rekordowego programu I. oddziału cyrku Staniewskich w Łodzi, przy ul. ks. Bandurskiego 10. Już we wtorek ujrzy publiczność Łodzi fenomenalny program, uchodzący — zdaniem znawców — za najlepszy ze wszystkich dotychczasowych.

Na czoło wspaniałego programu wybija się nieznana nigdzie dotychczas kapitalna tresura małp olbrzymów szympansów o ludzkim intelekcie, wspaniała tresura morskich lwów pani Wallendy, stanowiąca największą sensację świata; mówiące psy barona Karmanowa; konie dyr. L. Staniewskiej.

W akrobatyce ujrzymy same rekordowe nowości, jak Anglików nazwanych rodziną na rękach; 5 Maunters, Greków, najlepszych młodocianych akrobotów; 7 Kanpi, fenomenalnych jeźdźców i żokiejów Fontner, oraz dalszych wspaniałych 13 superatrakcyj o międzynarodowej sławie. Okrasą programu jest włoski zespół najkomiczniejszych ludzi na kuli ziemskiej — kwintet TRUZZI.



W czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 7-ej wiecz., jako w rocznicę śmierci
**b. p. HERMANA KONSZTATA**
odprawione będzie w synagodze Domu Starców fundacji Hermana i Miny małż. Konsztatów przy ul. Pomorskiej 54
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,
na które krewnych i przyjaciół Zmarłego zaprasza ZARZĄD
Łódz. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami.

# Teroryści łódzcy przed sądem

## Kto brał udział w napadzie na kasę biletową na dworcu Łódź-Kaliska.—Oskarżeni nie przyznają się do winy i usiłują wykazać swoje alibi.—Iwanow powołuje się na rozmowy z Mędreckim

# „Nie jestem bandytą, lecz-przestępcą politycznym"

Rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko Marjanowi Szwarcowi, Franciszkowi Wiśniewskiemu, Antoniemu Pasiakowi i Konczyńskiemu, oskarżonym o współudział w napadzie na kasę dworca Łódź Kaliska wraz ze skazanym przez sąd doraźny na karę śmierci i następnie ułaskawionym Mędreckim, miała wczoraj w pierwszym dniu przewodu sądowego, przebieg niezwykle frapujący.

Jak wspominaliśmy — rozprawie przewodniczy wiceprezes Illinicz, w otoczeniu sędziów: Mersona (referenta) i Taubenszlaka. Oskarżenie wnosi pprok. Gorski. Bronią adw: Piotr Kon, Lilker, Szczyński, Krukowski i apl. adw. Grodulski.

Szwarc, oskarżony o udział w napadzie, podobnie jak jego współpodsądni, odpowiada ponadto za przynależenie do K. P. P.

Główne wytyczne aktu oskarżenia podaliśmy w dniu wczorajszym. Trzydziestego marca 1932 r. dokonali: Mędrecki i Kurcwald napadu na kasę. Kurcwald, osaczony przez policję, zastrzelił się. Mędrecki został ujęty i postawiony przed sąd doraźny. Mędrecki wspominał o człowieku, który był im pomocny w napadzie. Człowiek ten

**zostawił palto u niego i zbiegł.**

Władze, w poszukiwaniu wspólników Mędreckiego, zostały poufnie poinformowane, że Mędrecki zdradził się przed swymi współtowarzyszami z celi, kto należał do spisku. Na tej podstawie i na podstawie listów Mędreckiego do rodziny i do narzeczonej Skrobeckiej — zostali postawieni w stan oskarżenia: Szwarc, który miał być owym „Marjanem" z listów, głównym inspiratorem napadu, elektromonter kolejowy — **Wiśniewski**, ślusarz kolejowy **Pasiak** i woźny dworcowy **Konczyński**.

Szwarc, z zawodu ślusarz, człowiek dzielny i inteligentny, w znacznej mierze prowadzi samodzielnie swą obronę. Jest otrzaskany nieco nawet z procedurą sądową, gdyż ma już za sobą karę 6 miesięcy więzienia **za przestępstwo polityczne**. Wiśniewski jest również typem rzutkiego i oświeconego rzemieślnika, Pasiak już orjentuje się we wszystkiem wiele mniej, zaś Konczyński jeszcze mniej.

## Zeznania oskarżonych

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Szwarc **oświadcza, że obecnie do partji nie należy i w napadzie nie brał udziału, ani też go nie organizował.** Nie wiedział wogóle o tem, że taki napad jest przez Mędreckiego, z którym nigdy nie był w zażyłości, planowany. Szwarc na swą obronę przytacza, że **przecież, gdy tylko dowiedział się o napadzie, nie kryjąc się przed nikim, głośno oświadczył, że to zrobili jego znajomi.** Gdyby był winien, nie wspominałby o tem nikomu.— Oskarża go niejaki Goloch i podaje, jakoby on — Szwarc — miał się zwierzać przed nim, że brał udział w napadzie. — Ów Goloch jednak nachodził jego dom dotąd, aż mu go Szwarc wymówił. Nie chciał go widywać, bo **go posądzał o niewłaściwe zamiary wobec Szwarcowej.** Oskarżony przestrzegał Mędreckiego przed Kurcwaldem, wiedząc, że ten człowiek zdolny był do popełnienia szaleństwa. —

Drugi oskarżony również nie przyznaje się do winy. Był elektromonterem czasowym w służbie kolejowej, pracował gdzie zaszła potrzeba: **na dworcu Kaliskim, albo Fabrycznym.** Wiśniewski nosił czapkę jak prawie wszyscy rzemieślnicy „czasowi". Na stole leży czapka kolejowa. Oskarżony stwierdza, że

**TA CZAPKA NIE JEST JEGO,**

jest **za duża.** Podaje pozatem, że **czapka jest z tyłu zaszyta, bo gdyby nie to, byłaby jeszcze większa.** Pasiaka znał i bywał u niego często.

Przewodniczący nakazuje przymierzyć Wiśniewskiemu czapkę. leżącą w dowodach rzeczowych. Czapka ma inicjały F. W., odpowiadające imieniu i nazwisku Wiśniewskiego. Czapka jest istotnie za duża. Na wniosek obrońcy Wiśniewskiego, eskortujący oskarżonych policjanci, **przynoszą czapkę Wiśniewskiego, w której go aresztowano.** Czapka jest mniejsza, i — oczywista — pasuje. Przewodniczący stwierdza, że **druga czapka jest bez inicjałów, że obie pochodzą z jednej wytwórni i że jeśli do czapki z dowodów rzeczowych włożyć wkładkę, jaka jest w czapce Wiśniewskiego, to owa mocno oskarżająca Wiśniewskiego czapka jest tylko nieznacznie luźna.**

**Adw. Lilker:** Jak oskarżony spędził dzień napadu?

**Oskarżony:** Przyszedłem do pracy o godzinie siódmej rano, pracowałem do piątej, potem spotkałem się z Cymerem.

**Przewodniczący:** Jak oskarżony pamięta dokładnie ten dzień, który dzielą od dziś już dwa zgórą lata, jeśli na moje inne pytania, nie pamiętał wielu innych, poważniejszych wydarzeń w swem życiu.

Wiśniewski tłumaczy, że przypomniał sobie przebieg tego dnia dokładnie, gdyż nazajutrz wśród kolejarzy powstał

**„wielki ruch" w związku z napadem.**

## Cherchez la femme

Pasiak, na pytanie przewodniczącego czy przyznaje się do winy, oświadcza:

**— Częściowo przyznaję się do winy.**

**Przewodniczący:** Do czego mianowicie?

**Oskarżony: Do tego, że rozmawiałem z narzeczoną Mędreckiego, że znałem Mędreckiego, że widywałem się z Wiśniewskim.**

Przewodniczący tłumaczy mu, że chodzi tylko o to, czy przyznaje się do udziału w napadzie.

**Pasiak: — Do tego się nie przyznaję.**

Pasiak poznał się z Mędreckim na tle posądzenia o kradzież, jakie rzucił brat Pasiaka pod adresem Mędreckiego.

Mędrecki miał w więzieniu dowiedzieć się, że Pasiak chciał z jego narzeczonej, Skrobiszewskiej, uczynić swą kochankę i dowiedziawszy się o tem, miał się wyrazić, że **„tak postępują wobec niego jego wspólnicy, za których życie narażał".** Pasiak ten moment wyjaśnia. Oto Skrobiszewska przybyła do niego któregoś dnia, gdy jego żona była na wsi, i bardzo zbiedzona, opowiedziała mu, że matka ją z domu wyrzuciła, że nie ma gdzie spać. „Więc, jeżeli pani chce, to niech się pani tutaj prześpi" — zaofiarował jej u siebie Pasiak nocleg. Nic ponadto.

Konczyński nie poczuwa się do niczego. **Kłamali ci, co powiadają, że to on, spotkawszy na schodach Kurcwalda i Mędreckiego, poinformował ich, że kasjer jest sam w kasie. Miewał tylko bardzo rzadko dyżury w kasie stacyjnej, dowiadywał się, że ma mieć dyżur, tego samego dnia, gdy stawał do pracy, albo poprzedniego, wieczorem.** Bezpośrednio przed napadem, kasjer Umiński wysłał go na pocztę na dworcu, by zdał pieniądze na P. K. O. Wszedł potem, nikogo nie spotkawszy, na górę do głównej kasy z pokwitowaniem. Gdy podeszli do kasy, słyszał z jeszcze dwoma funkcjonarjuszami jak kasjer mówił: „Pieniądze już zdałem". Potem jeden z bandytów rzekł: **„Jesteśmy zdradzeni!"** Nastąpiła wymiana strzałów i t. d. Konczyński zaprzecza, jakoby już zgóry wiedział, że w kasie będą bandyci. Drzwi zamknął za sobą, gdy wychodził z kasy.

## Trzej świadkowie

Sąd postanawia wysłuchać z listy świadków przedewszystkiem 3-ch świadków, przebywających w więzieniu. Są nimi: **Rypalski**, skazany raz za usiłowanie zabójstwa na sześć lat więzienia i obecnie odsiadujący karę więzienia, **Iwanow**, odsiadujący karę za udział w kradzieży i sam **Mędrecki**.

W chwili, gdy Rypalski staje przed sądem, **osk. Szwarc** prosi sąd o zaprzysiężenie tego świadka i świadka Iwanowa, choć poprzednio wszyscy świadkowie zostali zwolnieni od przysięgi.

Rypalski w śledztwie podał zwierzenia Mędreckiego, jakie ten uczynił mu w więzieniu. W tych właśnie zwierzeniach, Mędrecki wskazywał na oskarżonych, jako na wspólników w napadzie.

**Przewodniczący:** — Czy oskarżony zna Mędreckiego?

**Świadek:**—Poznałem go w roku 1933 w więzieniu w Rawiczu. Leżeliśmy razem na jednej sali chorych. Miałem wtedy od 38—40 stopni gorączki. Mędrecki mówił mi, że **chciałby uzyskać rewizję swego procesu. Prosił mnie o radę. Nie dawałem mu żadnych rad, bo byłem chory. Mówił mi o wspólnikach, ale ich nazwisk nie znam.**

**Przewodniczący:** — Czy świadek tych nazwisk nie zna, czy nie pamięta?

**Oskarżony:** — Nie znałem ich nigdy, to ich teraz spamiętać nie mogę. Wywiadowca przeczytał mi wszystko i spytał się, czy to potwierdzam. Powtórzyłem co usłyszałem od wywiadowcy. Wiem, że wtedy zeznać miałem, **jakoby mi Mędrecki mówił, że było jeszcze czterech wspólników do napadu, że byli to kolejarze i że miały być spotkania w mieszkaniu Mędreckiego.** Napad miał nadać kolejarz-woźny. Mędrecki miał mówić, że się pomści na nim, za to, że go na sprawie „sypał". Pieniądze miały iść na partję. Na jaką — nie pamiętam.

Tutaj Rypalski dodaje nieco głośniej:

— Ale ja zaraz w urzędzie powiedziałem, że tych zeznań nie zaprzysięgnę. Nie znałem żadnych nazwisk, tylko mnie je odczytano.

## Polityka wśród kryminalistów

Na pytania oskarżonego Szwarca, świadek ustala, że nazwisko Szwarca padło pierwszy raz z ust wywiadowcy.

**Osk. Szwarc:** — Czy może Mędrecki dlatego chciał wskazać wspólników, żeby wyjednać rewizję swej sprawy?

**Świadek:** — Może. Bo jeden z nich był karany — to sąd prędzej uwierzy, że to był wspólnik.

**Świadek IWANOW, jest**

**centralną postacią w całym procesie.**

Odpowiada, jak wspominaliśmy — z więzienia. Świadek cytuje swe rozmowy w celi z Mędreckim. Napad Mędrecki urządził z Kurcwaldem poto, **żeby zdobyć pieniądze na broń i środki wybuchowe, i aby tą drogą doprowadzić do rewolucji.**

**„Wysadzilibyśmy urząd śledczy" — mówił Mędrecki do Iwanowa.— To przecież nie zawadza, mówił mu na to Iwanow, ale Mędrecki mu dodał, że to byłby tylko początek, potem przyszłaby kolej na inne gmachy i na pałace fabrykantów. Mędrecki mówił potem, że ma wspólników i że ci go marnie popierają. Trzech jest na wolności, z tych „Marjan" pozostawił u niego palto. Wybierali się na rabunek kilka razy, a rok nad tem medytowali. Mędrecki mówił, że warto by wszystkich przed sąd postawić, ale gdy mu Iwanow proponował, żeby napisać do władz, Mędrecki nie mógł się na to zdecydować. Iwanow próbował od Mędreckiego wydobyć co to za partja, pod egidą której miał być dokonany napad i rabunek. Wtedy mu Mędrecki, jako w latach: 1928 i 1929 członek K.P.P. miał odpowiedzieć: „Prawo nasze głosi, że nie wolno walczyć bronią, tylko naród ulotkami pobudzić i dlatego partja powiedziała, że na ten napad się nie zgadza".**

**Adw. Lilker:** — Czy świadek zawiadomił o tem, co mówił rzekomo Mędrecki, prokuraturę?

**Św. Iwanow:** — Tak jest. Ja sam list pisałem.

**Adw. Lilker:** — Czem się świadek kierował, że to napisał?

**Świadek:** — Byłem dwa razy ochotnikiem... Nie mogłem znieść, żeby takie sprawy się działy....

**Przewodniczący:** — Sumienie ruszyło świadka i poczucie obowiązku obywatelskiego?

**Świadek:** — Tak jest.

**Osk. Szwarc:** — Czy świadek wiedział, że za takie postępowanie będzie miał okrutną opinję wśród kryminalistów?

**Świadek:** — Ja i tak mam bardzo paskudną opinję.

## Chce być „bohaterem"

Przed sądem staje Mędrecki, odziany w ubranie więzienne, kłania się sądowi popas.

Mędrecki zaczyna od stwierdzenia, że nie jest prawdą, by wskazał na Szwarca i dalszych oskarżonych, jako na swych wspólników. Prawdą jest natomiast — mówi — że

**DĄŻYŁEM DO REWIZJI PROCESU, BO ZALEŻAŁO MI, ŻEBY SPOŁECZEŃSTWO SIĘ DOWIEDZIAŁO, IŻ NIE JESTEM ZWYKŁYM KRYMINALISTĄ.— DZIAŁAŁEM NIE DLA SIEBIE. NASZ NAPAD MIAŁ TŁO POLITYCZNE. JA BYŁEM UCZNIEM KURCWALDA, ŚLEPO WYKONYWAŁEM JEGO ROZKAZY. BYŁO NAS DZIESIĘCIU W NASZEJ PARTJI. DZIAŁALIŚMY NA WŁASNĄ RĘKĘ. W NAPADZIE BYŁO TRZECH LUDZI. WIEDZĄC, ŻE W WIĘZIENIU TEŻ SĄ KONFIDENCI, MÓWIŁEM RÓŻNYM WIĘŹNIOM O SWOICH SPRAWACH, ALE NAZWISK NIE WYMIENIAŁEM.**

**Przewodniczący:** — A skąd znał Iwanow te nazwiska?

**Mędrecki:** — Z listów, bo je mu pokazywałem. Dopytywałem się w listach o znajomych. O Pasiaku z nim mówiłem, ale nie nazwałem go wspólnikiem, tylko przyjacielem i byłem oburzony, że chciał z moją narzeczoną popełnić **czyn, niegodny człowieka honoru.**

Okazuje się dalej, że Mędrecki dawał nawet Kurcwaldowi swe ciężko zapracowane pieniądze, raz mu dał aż 50 złotych,

**na zakup materjałów wybuchowych.**

Mędrecki znów powtarza, że w napadzie było ich trzech: **on, Kurcwald i trzeci, którego nazwiska nie zna.**

**Sędzia Taubenszlak:** — Czy świadek zna pseudonim tego trzeciego?

**Mędrecki:** — Tak.

**Sędzia Taubenszlak:** — Czy może go podać?

**Mędrecki** (po namyśle): — Wstrzymam się od odpowiedzi na to pytanie, panie sędzio, bo to może posłużyć do wykrycia tego osobnika.

Potem, na pytanie adw. Lilkera, dodaje, że **GDYBY PRZEZ JEGO MILCZENIE MIAŁ BYĆ POSĄDZONY KTOŚ NIEWINNIE, TOBY TEN PSEUDONIM PODAŁ.**

Następuje konfrontacja Mędreckiego z Iwanowem. Każdy obstaje przy swojem. —

Ci trzej świadkowie — to najważniejsze postaci w procesie. Po ich wysłuchaniu, sąd zarządził przerwę obiadową do godziny 5-ej.

W dalszym ciągu sąd przesłuchał resztę świadków, których zeznania nie wniosły jednak nic ciekawego do sprawy.

Matka Mędreckiego — Katarzyna Miernik — jest ciężko chora i nie stawiła się na rozprawę. Sąd postanowił delegować sędziego Mersona, referenta sprawy, do łoża chorego świadka jutro, w godzinach rannych, celem przyjęcia od niej zeznań. Po tych zeznaniach, zabiorą głos już strony. (gas)

# Kochanka b. premjera Francji

## skazana za naruszenie moralności publicznej.—Pierwsze kroki na arenie politycznej. — Pod sztandarem radykalizmu społecznego

## Miłość i śmierć Joanny Nouteau

W prasie paryskiej przed kilku dniami ukazała się drobna wiadomość **o zgonie Joanny Nouteau.** Nikt nie zwrócił na tę wzmiankę uwagi — czyż mało ludzi umiera codziennie na całym świecie? Ale nazwisko to budziło pewne wspomnienia i już po dwuch dniach wielki tygodnik „Candide" przyniósł **sensacyjną opowieść o tej kobiecie,** która, jak się okazało, **była niegdyś przyjaciółką Arystydesa Brianda, dla niego porzuciła męża, dzieci, poświęciła swoją reputację i nawet zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem naruszenia dobrych obyczajów.**

Briand w ostatnich latach zapomniał o niej. Gdy umarł — pozostała ona bez środków do życia. I zmarła teraz na głuchej prowincji, przez wszystkich opuszczona, w skrajnej nędzy. A dzieje jej żywota, przy boku Arystydesa Brianda, wielkiego francuskiego męża stanu, mogłyby być scenarjuszem sensacyjnego filmu.

**Joanna Nouteau** była córką bogatego właściciela doków okrętowych z Saint-Nazaire. Rodzina jej należała do arystokracji miejscowej. Nic dziwnego więc, że Joanna, która była kobietą niepospolitej urody, miała pretendentów do swej ręki i majątku ojca. Gdy miała lat 18 **wydano ją zamąż za bankiera.** I być może życie jej popłynęłoby spokojnie i bez wstrząsów, **gdyby nie poznała ona przypadkowo Arystydesa Brianda.**

Poznanie to nastąpiło w wyjątkowych okolicznościach. Joanna spacerowała z dzieckiem, gdy nagle zaczął padać deszcz. Stanęła bezradna, oglądając się wokoło, by przywołać fiakra, gdy nagle wyrósł przed nią Briand z otwartym parasolem:

**— Czy pani pozwoli służyć sobie?**

Briand był wówczas **młodym adwokatem.** Miły, sympatyczny, wspaniały causeur, umiał ujmować sobie kobiety. I gdy tak stał, uśmiechając się szelmowsko, młoda kobieta skinęła głową. A gdy się rozstali, po 15 minutach, **mieli już wyznaczone spotkanie na następny dzień.** To zadecydowało o losach Joanny.

Trzeba znać zwyczaje i obyczaje francuskich miast prowincjonalnych. Sekretów tam nie ma. **Życie ludzkie płynie na oczach wszystkich. I tajemnica Brianda i pani Joanny szybko została wyśledzona.**

Plotka szła z jednego krańca miasta do drugiego, urastając do rozmiarów niemal skandalu. Mieszczuchy francuskie rzucili się na nią, jak zgłodniałe wilki na żer. A ponieważ Briand wówczas nosił miano **„anarcho - socjalisty"**, tembardziej starano się rozdąć plotkę do niezwykłych rozmiarów. **Zaczęto ich prześladować.** I pewnego dnia do żandarmerji wpłynęła skarga — **pięciu ludzi stwierdziło zgodnie, że zastali Joannę i Brianda w polu, w zupełnie niedwuznacznej sytuacji.**

Podłość ludzka nie ma granic. Oczywiście oskarżenie było czczym wymysłem. Ale mimo kategorycznych zaprzeczeń obojga, **sąd w Saint - Nazaire skazał Brianda na miesiąc a Joanna na 8 dni więzienia, za naruszenie dobrych obyczajów.** Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok. I dopiero w sądzie kasacyjnym **umorzono sprawę.**

Ale karjera adwokacka Brianda była zepsuta raz na zawsze. **Został on wykreślony z urzędowego spisu palestry.** Nie miał poco pozostawać dalej w Saint-Nazaire. Wyjechał do Paryża w poszukiwaniu szczęścia. Za nim wyjechała Joanna, która zdecydowała się **na rozwód z mężem i na rozstanie z dziećmi.** Zamieszkali razem w skromnem mieszkanku na Montmartrze. **Briand poświęcił się dziennikarstwu** i zarabiał miesięcznie 150 franków.

Joanna Nouteau poznała nowe życie. **Briand zabierał ją każdego wieczora na wiece anarcho - syndykalistów.** W ich małem mieszkanku ciągle odbywały się zebrania. Przychodzili towarzysze partyjni. I Joanna również zainteresowała się działalnością polityczną.

Jej współżycie z Briandem, które rozpoczęło się w roku 1892, było szczere i serdeczne do czasu gdy Briand został posłem do parlamentu. **Zamierzał ożenić się ze swą przyjaciółką,** ale działalność polityczna porwała go tak dalece, że stale odkładał tę decyzję. W roku 1906 **zostaje on poraz pierwszy ministrem** — ministrem oświaty — wyprowadza się ze swego skromnego mieszkanka i **wprowadza do ministerstwa i od tego czasu coraz rzadziej odwiedza swą przyjaciółkę.** W tym właśnie czasie Briand **zerwał z całą swą przeszłością socjalistyczną i z wszystkimi przyjaciółmi młodości.** A ponieważ Joanna pozostała wierna ideałom socjalistycznym, które sam w nią wmówił, Briand **postanowił i z nią zerwać,** aby nie psuć swej karjery politycznej.

Nie chciał jednak pozostawić jej bez żadnych środków. Odwiedzał ją raz miesięcznie i za każdym razem **pozostawiał jej kopertę z pieniędzmi.** Przed wojną Joanna otrzymywała od niego **10.000 franków rocznie.** W roku 1931 powiększył on tę „pensję" **do 40 tysięcy franków, ale równocześnie przestał u niej bywać i zapowiedział, by jej nie dopuszczano do niego.** Za każdym razem, gdy przychodziła ona do ministerstwa, młodzi urzędnicy tłumaczyli jej, że **„patron" jest zajęty.** Aż pewnego dnia rozległ się w jej mieszkanku dzwonek telefonu:

**— Patron umarł.**

Joanna pobiegła do jego mieszkania. Nie wpuszczono jej. W czasie pogrzebu szła na szarym końcu. Na mogiłę człowieka, dla którego poświęciła wszystko, **rzuciła swój medaljon.** Po kilku dniach otwarto testament Brianda. Zapomniał on o swej przyjaciółce. **Joanna pozostała bez środków do życia.**

Spadkobiercy Brianda — **a pozostawił on po swej śmierci 3 miljonów franków,** nie uznali jej prośb. I w najskrajniejszej nędzy, przez wszystkich zapomniana, zmarła w tych dniach kobieta, której w gruncie rzeczy zawdzięczał swą wielką karjerę, wielki polityk francuski, Arystydes Briand.

**Andrzej S.**

# Przed przyjęciem na uniwersytet,

## kandydaci będą poddani badaniom lekarskim

W dniu 1 listopada rozpoczyna się nowy rok akademicki na wyższych uczelniach w Polsce i w związku z tem ministerstwo oświaty wydało szereg ważnych zarządzeń, dotyczących studentów.

Inowacją jest **wprowadzenie badań lekarskich dla nowowstępujących w roku bieżącym studentów.** Studenci, ubiegający się o przyjęcie, będą musieli stanąć przed specjalnemi komisiami lekarskiemi, i w wypadku stwierdzenia, że wskutek słabego zdrowia nauka na wyższych uczelniach jest niewskazana; w wypadku stwierdzenia zaraźliwych chorób skórnych i t. d. **studenci nie będą przyjmowani na wyższe uczelnie.**

Drugie zarządzenie wyznacza egzaminy dodatkowe dla tych studentów, którzy wskutek wojskowych ćwiczeń letnich nie mogli stanąć przed komisjami egzaminacyjnemi we właściwym czasie. Podania o dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane do dnia 17 b. m., same egzaminy zaś odbędą się w czasie od 29 do 31 b. m.

Celem zapobieżenia nadużyciom przy udzielaniu w tym roku stypendjów, **wszyscy kandydaci ubiegający się o stypendja muszą w podaniach swych wskazać bardzo szczegółowo zawód i sytuację materjalną rodziców, co będzie bardzo skrupulatnie sprawdzane.**

I wreszcie unormowano sprawę studentów, którzy mają już absolutorjum, t. zn. przesłuchali wszystkie wykłady, lecz jeszcze nie składali egzaminów na stopień magistra. **Studenci ci będą opłacali połowę czesnego, jeśli chcą korzystać z bibliotek uniwersyteckich, świadczeń studenckiej kasy chorych, ulg przejazdowych na kolejach tramwajach.** (i



## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, atrakcyjna komedja Vulpi... „Zwyciężyłem kryzys". W czwartek jedy... występ dawno niewidzianej w Łodzi polsk... Yvetty Guilbert - Hanki Ordonówny w zu... nie nowym repertuarze.

W piątek trzecia skolei w tym sezonie p... mjera: ciekawa sztuka czołowego pisarza ... wieckiego L. Leonowa p. t. „Skutarewskij". Sztuka ta nie jest bynajmniej przeróbka p... wieści Leonowa pod analogicznym tytuł... Próby pod reżyserją W. Czengerego na uk... czeniu.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wieczorem, ... dalszym ciągu ciesząca się niebywałem powo... niem kasowem operetka w 3 aktach Gilbe... „Noc w Kairze", w reżyserji Stanisława Zięc... kiewicza z gościnnie występującymi artyst... operetki warszawskiej: Liljany Zamorskiej, ... ni Grey, Marjana Demara, Aleksandra Olędz... go i innych.

### TOURNEE GRANACHA.

Znakomity artysta Aleksander Granach ... jeżdża wraz z swoim zespołem miasta w... wództwa łódzkiego ze sztuką Fryderyka W... fa „Żółta łata".

Marszruta Aleksandra Granacha przeds... wia się następująco: 14 i 15 bm. Piotrków, 16 Brzeziny, 17 — Pabjanice, 18 — Zduńska W... a od dnia 19 — Kalisz.

## RADJOPROGRAM

### ŚRODA, 10 października 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7... Gimnastyka. 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7... —7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muz... (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.4... 7.50: Zapowiedź programu. 7.50. 8.00: Kon... reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12... Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krako... 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12... —12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polsk... 12.10—13.00. Muzyka lekka w wykonaniu zes... łu jazzowego Czosnowskiego. — Transmisja... Wilna. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. Dwadzieścia pięć minut na ... grzech — płyty. 13.30—15.30. Przerwa. 15.3... 15.35. Wiadomości o eksporcie polskim. 15... 15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.00. F... ment teatralny.

16.00—16.45. „Świat przez radjo" — gaz... dźwiękowa Nr. 2 — pióra Herwey'a z ... zyką Michała Jaworskiego.

16.45—17.00. Pogawędka Wacława Frenkla ... „Chwilka pytań".

17.00—17.25. Recital skrzypcowy Zdzis... Roesnera.

17.25—17.35. Pogadanka dla kobiet p. t. ... na sezon jesienny". — wygł. Marja A... wiczowa.

17.35—17.50. Muzyka lekka w wykonaniu or... stry Dinicu — płyty.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.10: Muzyka (płyty)

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45. Koncert orkiestry reprezentacy... Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych ... Katowicach pod dyr. Jarosława Leszc... skiego.

18.45—19.00. Odczyt gospodarczy p. t. „Sa... wystarczalność jako lekarstwo na kryzys" wygł. dr. T. Łychowski.

19.00—19.20. 20 minut muzyki starych mistrz... — Transmisja z Krakowa.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45. Koncert kwartetu wokalnego ... stów pod kier. Czesława Żelechowskiego.

19.45—19.50: Odczytanie programu na d... następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe. Wywiad z płk. Brochwicz - Lewińskim ... zesem Pol. Zw. Jeździeckiego na temat ... rocznych mistrzostw.

20.00—20.45. „To samo a jednak co innego" płyty.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.30. Koncert Chopinowski w wyk... niu Wiktora Łabuńskiego.

21.30—21.40: Muzyka (płyty).

21.40—22.00. Recital śpiewaczy Franciszki ... tówny.

22.00—22.15: Koncert reklamowy

22.15—23.00. Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej z rest. „Ga... stronomja".

### DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. LONDYN REG. Noc w Wenecji.
20.00. OSLO. Koncert.
20.00. MOSKWA (Komint.). Koncert.
20.00. SOTTENS. Muzyka kameralna.
20.05. TALLIN. Koncert uroczysty.
20.10. KRÓLEWIEC. Recital skrzypcowy.
20.10. BERLIN. Muzyka popularna.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy
**łódzkiego okręgu włókienniczego.**

# Rokowania handlowe Polski z Anglją

## Dziś wznowienie pertraktacyj. — Ewolucja polskiego handlu zagranicznego. — Stosunki z Anglją

Rozpoczynające się **dziś** w Londynie rokowania polsko - angielskie o nowy traktat handlowy stanowią w naszej polityce traktatowej **wydarzenie o znaczeniu zupełnie pierwszorzędnem.**

Doniosłość stosunków gospodarczych polsko - angielskich wiąże się przedewszystkiem z ewolucją, jaką od lat przeżywa nasz handel zagraniczny. Po powstaniu niepodległego Państwa Polskiego najważniejszym naszym kontrahentem handlowym były Niemcy, jako odbiorca 40 proc. całego eksportu polskiego; następne miejsca zajmowały Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Rumunja... i gdzieś na szarym końcu Wielka Brytanja.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1926, kiedy rozpoczęła się równolegle do problemu morskiego **postępująca ewolucja naszego handlu zagranicznego.** Dziś, po ośmiu latach, możemy ocenić, jak olbrzymich zmian stała się ona przyczyną. Kraje Europy Środkowej nietylko przestały być centrum zainteresowań handlowych Polski, ale znalazły się na szarym końcu jej eksporterów i importerów. Cyfry naszego obrotu towarowego na rok 1933 świadczą, że stosunki nasze z krajami sąsiedniemi zredukowały się do jednej trzeciej stanu z roku 1925. Udział nasz w środkowo-europejskich wymienach jest dziś tak już nikły, a kierunek ewolucji tak wyraźny, że **za kilka lat będziemy zapewne świadkami zupełnego wystąpienia Polski z gospodarstwa Środkowej Europy.**

Zagraniczny handel Polski poszedł w innym kierunku. Z dróg kontynentalnych przeszedł na drogi morskie. **Na czoło naszych obecnych kontrahentów handlowych wysunęła się Anglja, jako odbiorca bezmała 20 proc. całości naszego wywozu zagranicznego.**

Ten ogromny udział Anglji w naszym handlu zagranicznym czyni rozpoczynające się rokowania wydarzeniem gospodarczem wielkiej wagi. Wagę tę zwiększa jeszcze fakt, że **stosunki handlowe zostały w ostatnich czasach poważnie wzmocnione przez stosunki finansowe,** wyrażające się, jako coraz bardziej intensywne angażowanie się kapitałów angielskich na rynku polskim.

**Polska wyobraża wobec Anglji kraj dłużniczy — a ten stosunek wzajemny kształtuje odpowiednio charakter wymian handlowych między obu krajami.** Polska sprzedaje Anglji więcej, niż od niej kupuje i uzyskane w ten sposób nadwyżki zużywać może na spłatę swych zobowiązań finansowych. Ten całkowicie normalny stan rzeczy znajduje swój wyraz w cyfrach obrotu towarowego między Anglją a Polską: w roku 1933 bilans handlowy zamknięty został na naszą korzyść czynnem saldem w wysokości 100 miljonów złotych.

**Umowa między Anglją a Polską winna objąć i uregulować całokształt zagadnień ekonomicznych, jakie w stosunkach wzajemnych obu krajów mogą wchodzić w rachubę.** Zagadnień tych istnieje bardzo wiele, uwarunkowały je takie okoliczności, jak długi odstęp czasu od chwili zawarcia konwencji, dotychczas obowiązującej (rok 1923), olbrzymie przeobrażenia konjunkturalne i strukturalne, jakim w zakresie organizacji gospodarczej uległa Anglja, wreszcie, po naszej stronie, przejście do systemu, opartego na nową taryfę celną.

Trudności, jakie trzeba będzie przezwyciężyć, aby doprowadzić do unormowania stosunków handlowych polsko-angielskich, będą zapewne bardzo poważne. Trudności te powiększą jeszcze zagadnienia, leżące poza ścisłym obrębem spraw handlowych, ale wchodzące w szerszy zakres ogólnych stosunków gospodarczych: mamy tu przedewszystkiem na myśli od lat toczącą się walkę konkurencyjną przemysłów węglowych obu krajów o północno - europejskie rynki zbytu.

Trudności więc będą zapewne bardzo poważne. To, co uprawnia wiarę w ostateczne ich przezwyciężenie, to znamienna — i bardzo dla nas korzystna — ewolucja, jaka dokonała się w Anglji w poglądach na rolę gospodarczą i na przyszłość naszego kraju.

Jakże odległe wydają się te czasy, gdy Lloyd George, odbijając pogląd znacznej zapewne części opinji angielskiej, określał Polskę, jako ‚efemerydę polityczną", jako twór, który „pewnego dnia tak samo niespodziewanie zniknie z powierzchni życia politycznego Europy, jak niespodziewanie się na niej znalazł".

**Dziś ten sceptyczny pogląd na trwałość politycznego i gospodarczego organizmu Polski należy już do bezpowrotnej przeszłości.** Dominantą obecnego stosunku opinji angielskiej do Polski jest wiara w jej wielką przyszłość polityczną i gospodarczą oraz tendencja do stworzenia takich warunków współpracy, które umożliwiłyby Anglji uczestniczenie w korzyściach, jakie ta przyszłość przyniesie. Dla Anglji Polska wyobraża wielkie i niewyzyskane możliwości przywozowe, jeden z owych expanding markets których zdobycie zostało świeżo ogłoszone przez Federację Przemysłów Brytyjskich, jako najważniejszy postulat polityki gospodarczej.

Dlatego — mimo, że nie brak głosów pesymistycznych oceniających perspektywy, jakie otwierają rozpoczynające się rokowania — sądzimy, że ich rezultaty sprostają naszym nadziejom, że **doprowadzą one nietylko do likwidacji bezcelowej i szkodliwej walki konkurencyjnej, nietylko do ustalenia sprawiedliwych zasad obrotów handlowych, ale do rzucenia mocnych podstaw pod najściślejsze zbliżenie ekonomiczne Polski i Wielkiej Brytanji.**

**J. W.**

# Termin płatności
## podatku dochodowego

Według wyjaśnień władz skarbowych ci płatnicy podatku dochodowego, którzy otrzymają nakazy w terminie do 15 bm. będą obowiązani zapłacić różnicę pomiędzy wymierzonym podatkiem, a wpłaconą zaliczką do dnia 1 listopada. Ci płatnicy, którzy otrzymają nakazy po 15 października, mają obowiązek wpłacania należności w ciągu 30 dni od daty otrzymania nakazu. Do tych terminów płatności dochodzi ulgowy okres 14-dniowy.

Za okres ten nie są pobierane odsetki karne, jednak egzekucje mogą być w tym terminie przeprowadzone.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16.00—16.25, pszenica 19.00—19.50, jęczmień browarowy 19.50—20.50, jęczmień przemiałowy 17.00—17.75, owies 17.50—18.00, mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna 29.00—31.00, otręby żytnie 9.25—9.75, otręby pszenne 9.25—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.25, rzepak 39.00—41.00, groch Victoria 46.00—50.00, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 15.00—16.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, mak niebieski 41.00—46.00. Usposobienie ogólne spokojne.

# Dopłaty do świadectw, czy kontyngent?

## Jak zryczałtować podatek obrotowy? — Konieczność uwzględnienia sytuacji poszczególnych branż. — Wymiar podatku za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych

## Ankieta „Republiki" wśród organizacyj kupieckich

(m) W dalszym ciągu naszej ankiety, na temat: „Jak należy zryczałtować podatek obrotowy", zwróciliśmy się do **Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego,** którego dyrektor, **p. H. Szwarcman,** udzielił nam następujących informacyj:

— Stowarzyszenie nasze nie skonkretyzowało jeszcze swego projektu zryczałtowania podatku obrotowego, powszechną jednak jest opinja, że **w obecnej formie, nie da się on utrzymać.** W ciągu ostatnich lat, w których wymiar tego podatku oparty był na zgóry określonych obrotach, zaszło tyle zmian, że i **forma ryczałtu musi ulec gruntownej, zasadniczej zmianie.** Poważny spadek obrotów, ale różny w różnych branżach, scalenie podatku od szeregu artykułów monopolowych, co powoduje wyłączenie obrotu niemi z ryczałtu — wszystko to wskazuje na **konieczność przebudowy obecnego systemu ryczałtowego poboru podatku obrotowego.** Pozatem zachodziłaby trudność w ustaleniu przeciętnych obrotów, mających służyć za podstawę wymiaru, już choćby z tego względu, że w ciągu ostatnich trzech lat obowiązywał ryczałt, oparty na przeciętnych obrotach z lat poprzednich.

Z tych wszystkich względów stowarzyszenie nasze uważa za niezbędne zastosowanie zasadniczo innego sposobu rozwiązania tego zagadnienia. Jesteśmy właśnie w toku opracowywania i uzgadniania naszych poglądów na tę kwestję. Narazie wysuwają się w tym względzie dwie koncepcje.

Jedna zmierza do tego, by **podatek obrotowy powiązać ze świadectwami przemysłowemi, w formie stałych określonych dopłat.** Jednakże to wymagałoby reformy samych świadectw. Obecnie zryczałtowany podatek opłacają przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorji, obrót zaś ich podzielony jest na 13 grup. Gdyby zatem zastosowano pobór podatku w formie dopłat do świadectw, mielibyśmy tylko 2 grupy, co, oczywiście, dla ogromnego procentu płatników stanowiłoby ciężar nie do zniesienia. Z tego więc powodu, **należałoby świadectwa przemysłowe zróżniczkować dodatkowo conajmniej na 3—4 grupy.** Pozatem przy tak zryczałtowanym podatku należałoby ustalić **inne normy dla poszczególnych branż** — ze względu — jak to już powiedziałem — na bardzo niejednolitą sytuację, w jakiej one obecnie się znajdują.

Druga, wysuwana przez część naszych członków koncepcja zryczałtowania podatku obrotowego, przewiduje **ustalenie przez min. skarbu kontyngentu podatkowego z podziałem wyznaczonej sumy między płatników za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych i organizacyj kupieckich.**

Ten projekt też posiada wiele dobrych stron. Przedewszystkiem pozwalałby on na **bardziej szczegółowe i bezpośrednie wniknięcie w możliwości płatnicze poszczególnych przedsiębiorstw,** niż to się dzieje obecnie. Realizacja tego projektu nie byłaby tak trudna, jak to napozór mogłoby się wydawać. **Powołanie przez Izby obywatelskich komisyj szacunkowych** i czynna pomoc zrzeszeń prawdopodbnie pozwoliłaby na szybki i jak najbardziej sprawiedliwy podział skontyngentowanego podatku między płatników.

Który z tych projektów stanie się oficjalnym poglądem naszego stowarzyszenia, ustalone zostanie na zebraniu, które się odbędzie w najbliższych dniach. — W tej chwili nie podlega już dyskusji pogląd, że **należy utrzymać zryczałtowany podatek, zmniejszyć go i ustalić na 2—3 lata.**

# Rozbite rokowania

## Blok średniego przemysłu nie osiągnął porozumienia ze Zw. przemysłu zarobkowego

(m) Rokowania o wspólną listę radców Izby Przemysłowo - Handlowej, prowadzone między Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego — z jednej strony i Krajowym Zw. Przemysłu Włókienniczego oraz Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego — z drugiej — **uważać należy za definitywnie zerwane.**

Aczkolwiek blok wyborczy średniego przemysłu wyraźnej odpowiedzi negatywnej Zw. Przemysłu Zarobkowego w sprawie przyznania mu jednego mandatu — nie udzielił, to jednak dokonanie na onegdajszem zebraniu ostatecznego podziału mandatów bez uwzględnienia tego Związku świadczy, iż **blok wyborczy nie widzi możności pójścia na dalsze ustępstwa.**

Według ustalonego na onegdajszem zebraniu podziału mandatów — Stow. Fabrykantów reprezentowane byłoby przez 3 radców, Krajowy Zw. — przez 2 i sekcja przemysłowa Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan — przez jednego. Jednocześnie lista kandydatów zostałaby tak ułożona, **by figurowało na niej 2 do 3 przedstawicieli przemysłu prowincjonalnego, zrzeszonego w powyższych organizacjach oraz przedstawiciel tkalni zarobkowych — z ramienia Fabrykantów i przedstawiciel przędzalni zarobkowych — z ramienia Krajowego Związku.**

Wobec nieosiągnięcia porozumienia, **Zw. Przemysłu Zarobkowego definitywnie postanowił zgłosić własną listę kandydatów** i w związku z tem przyspieszył prace przedwyborcze. Obecnie Zw. przeprowadza rozmowy z przedstawicielami niezrzeszonego przemysłu zarobkowego, mające na celu uzyskanie jego poparcia. Jak można przypuszczać, **Zw. będzie dążył do wystawienia wspólnej listy zrzeszonego i niezrzeszonego przemysłu zarobkowego.**

Rozbicie rokowań średniego przemysłu stwarza w ogólnej akcji wyborczej nową sytuację. Wobec uzgodnienia stanowiska kupiectwa i całkowitego porozumienia w wielkim przemyśle, obecnie istnieje **ewentualność wyborów drogą głosowania jedynie w drugiej kurji przemysłowej. Nie jest jednak wykluczone, że jeszcze w ostatniej chwili zajdą zmiany, umożliwiające powołanie do życia nowej Izby w drodze kompromisu.**

## Spadek produkcji
### jedwabiu sztucznego w Anglji

Produkcja jedwabiu sztucznego w Anglji wykazała w sierpniu r. b. znaczny spadek, wynosiła bowiem 5.7 milj. lbs. wobec 8,2 milj. w lipcu r. b. i 7,2 milj. lbs. w sierpniu poprzedniego roku.

Sfery miarodajne uważają ten spadek produkcji za **objaw przejściowy**, opierając się na tem, że w ciągu 8 miesięcy r. b. produkcja była znacznie wyższa niż w odpowiednim okresie 1933 r. wynosiła bowiem 59,95 milj. lbs. wobec 51,85 milj. lbs.

## Wydatny wzrost eksportu
### żyta i jęczmienia

Eksport zbóż z Polski we wrześniu r. b. przedstawiał się następująco (w tonach — w nawiasie dane z sierpnia r. b.): pszenica — 2.458 (10.014), żyto — 53.504 (26.825), jęczmień — 52.253 (9.530), owies — 2.510 (2.827).

Jak widać z powyższych liczb, **we wrześniu nastąpił bardzo poważny wzrost wywozu żyta (mniej więcej dwukrotnie), a przedewszystkiem jęczmienia** (przeszło 5-krotnie), obok poważnego spadku wywozu pszenicy i nieznacznego spadku wywozu owsa. Zaznaczyć należy, że liczba eksportu jęczmienia we wrześniu jest istotnie bardzo poważna.

## Upadłości i układy.

Ogłaszając upadłość firmie **„F. Jarisch, Fabryka Wyrobów Bawełnianych i Lnianych"** oraz jej właścicielom Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalji Jarisch, Sąd oznaczył otwarcie upadłości tymczasowo na dzień 20 maja 1932 r.

Na skutek podania firmy wierzycielki „Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter Sp. Akc." Sąd cofnął datę otwarcia upadłości na dzień 7 lipca 1930 roku.

Obecnie odbyło się zebranie wierzycieli celem zawarcia układu. Pełnomocnik upadłej firmy w imieniu upadłych zaproponował układ w wysokości 25 proc. bez procentów i kosztów, płatny w pięciu równych rocznych ratach, przyczem pierwsza rata płatną będzie po roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, zaś wierzytelności w walutach zagranicznych płatne będą w złotych według kursu giełdy warszawskiej z dnia zawarcia układu.

Na ogólną liczbę 75 wierzycieli, reprezentujących 486.543 zł., za układem wypowiedziało się 55 wierzycieli na łączną sumę 390.014 zł., wobec czego układ doszedł do skutku.

Sąd w dniu wczorajszym układ zatwierdził, zaopatrując wyrok rygorem natychmiastowej wykonalności.

***

W sprawie upadłości **„Bracia Rawscy"**, ogłoszonej jeszcze przed wojną światową, bo w maju 1914 r. syndyk złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w aktywach masy brak jakichkolwiek funduszów w gotowiźnie oraz żadnego innego majątku niema.

Wobec tego, że upadły Jakób Rawski zmarł, wierzyciele zaś upadłością się nie interesowali, Sąd w dniu wczorajszym postępowanie upadłościowe w sprawie tej umorzył.

# Pomoc dla eksportu
## Dyskonto akceptów bankowych, pochodzących z finansowania wywozu

Bank Polski — z uwagi na znaczenie eksportu dla bilansu płatniczego Państwa i w związku z trudnościami, jakie zwalczać muszą obecnie firmy eksportowe, wprowadził — jako dalszy etap zarządzeń mających na celu popieranie eksportu — **dyskonto akceptów bankowych, pochodzących z finansowania tranzakcyj eksportowych.**

Akcepty bankowe, pochodzące z takich tranzakcyj, mogą być dyskontowane **na zasadach obowiązujących przy dyskoncie weksli:** 1) z podaży firm i osób, akredytowanych w Banku Polskim w ramach ich kredytów normalnych bez ograniczenia, 2) z podaży firm lub osób nieakredytowanych do sumy zł. 10.000, jednak w granicach zdolności kredytowych podawcy.

**Oddziały Banku Polskiego będą zasadniczo dyskontować akcepty tych instytucyj bankowych, które wskazane im zostały przez dyrekcję Banku Polskiego.** Dyskonto akceptów innych banków, jak również dyskonto z podaży firm nieakredytowanych **na kwoty wyższe od zł. 10.000 — możliwe jest jedynie za zgodą dyrekcji Banku Polskiego.**

Akcepty bankowe winny być wystawione w złotych **i nie mogą opiewać na termin dłuższy niż 3 miesiące.** Akcepty bankowe, przyjmowane do dyskonta, nie mogą przekraczać 75 proc. kwoty, należnej eksporterowi za wysłany towar.

# Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej obroty dewizami były zwiększone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Berlin 213 Belgja 123.55, Holandja 358.60 (+ 5), Kopenhaga 115.30 (— 20), Londyn 25.80 (— 5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.26,75 (+ 1), Oslo 129.70 (— 10), Paryż 34.89, Praga 22.10 (+ 1), Sztokholm 133.10 (— 25), Szwajcarja 172.62, Włochy 45.36 (+ 1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194.25 (— 50), szyling austrjacki 99.25, korona czeska 21.60 (— 1), frank francuski 34.83 (— 2), frank szwajcarski 172.45 (— 5), liry włoskie 45.30, funt angielski 25.83 (— 2), dolar 5.24.50, rubel złoty 4.58.50, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.46, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była naogół utrzymana. Jedynie mocniej kształtował się kurs akcyj starachowickich. Obroty były nieco większe. Notowano: Bank Polski 94.75 — 95 — 94.75, Lilpop 10 (— 10), Norblin 31.50, Ostrowiec 21, Starachowice 14 — 13.90 (+ 60). Haberbusch 34.

PAPIERY PROCENTOWE. W związku z realizacją, tendencja dla pożyczek państwowych jak i prywatnych była nieco słabsza. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 procentowemi listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47.75 — 47.95 (— 5), 4 proc. dolarowa 53.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116.75, serjowa 119.50, 5 proc. konwersyjna 68.25 — 68 — 68.25 (— 10), 5 proc. kolejowa 63.50 (— 25), 6 proc. dolarowa 74 (—63), 7 procentowa stabilizacyjna 77 — 76.75 — 76.88 (— 62), odcinki po 500 dolarów 77.25 — 77, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 76.75 (+ 25), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 55 — 55.25 (+ 25), 8 proc. ziemskie złotowe 53 — 53.25, 5 proc. Warszawy 72.25 (+ 25), 5 proc. Warszawy nowe 63 — 63.38 (+ 38), 5 proc. Lublina nowe 47, 5 proc. Łodzi nowe 54.75, 5 proc. Siedlec nowe 42 (— 25). 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 60.75 (— 75). Tranzakcje dokonane a nie notowane: 8 proc. dillonowska 35.75, 7 proc. śląska 68 — 68.13, 7 proc. warszawska dolarowa 66.50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.23, kupno 5.22, dolarówka 53.50—53.00, poż. budowlana — 48.00—47.50, poż. inwestycyjna 116.75—116.50, poż. stabilizacyjna 77.25—77.00, Bank Polski — 94.00—93.50. Tendencja utrzymana.

***

Po dwudniowej „stabilizacji" wczoraj giełdy zanotowały ponowny spadek kursu funta. Bank Polski obniżył jego cenę o dalsze 3 punkty do 25.71, w obrotach zaś prywatnych na rynku łódzkim zniżka wyraziła się 5 punktami, oddawano bowiem funty po 25.80, płacono 25.70. Obroty były przytem minimalne zarówno ze względu na małą podaż, jak i popyt.

Poza funtem inne notowania nie wykazały zmian. Kurs dolara pozostawał na poziomie 5.23 w żądaniu i 5.22 w kupnie. Bank Polski płacił nadal za odcinki drobne 5.20, za większe 5.21 i za czeki 5.23.

Na rynku papierów w dalszym ciągu największe zainteresowanie skupia się wokół pożyczki stabilizacyjnej i 5 proc. L. Z. m. Łodzi z roku 1933. Przy mocnych nastrojach pożyczkę oddawano po 77.00, płacono 76.75, za listy żądano 55.00, płacono 54.50.

### NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 8 października 1934 r.

NOWY YORK. Loco 12.35, październik — 12.03, listopad 12.08, grudzień 12.14, styczeń 12.17, marzec 12.25—12.30, maj 12.35—12.36, lipiec 12.39—12.40.

NOWY ORLEAN. Loco 12.48, październik 12.03, grudzień 12.17, styczeń 12.18, marzec — 12.28, maj 12.34, lipiec 12.35.

LIVERPOOL. Loco 6.84, październik 6.69, listopad 6.66, grudzień 6.66, styczeń 6.64, luty 6.62, marzec 6.61, kwiecień 6.59, maj 6.58, czerwiec 6.57, lipiec 6.56, sierpień 6.52, wrzesień — 6.49, październik 6.46.

UPPER. Loco 6.86, październik 6.89, listopad 6.88, grudzień 6.93, styczeń 6.93, marzec — 6.98, maj 7.02, lipiec 7.06.

EGIPSKA. Loco 7.97, październik 7.80, listopad 7.82, grudzień 7.86, styczeń 7.89, marzec — 7.96, maj 8.03, lipiec 8.07.

BREMA. Loco 14.20, październik 14.15, grudzień 14.15, styczeń 14.20, marzec 14.32, maj — 14.45, lipiec 14.52.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). — Listopad 14.05, styczeń 14.17, marzec 14.23, maj 14.46.

ASHMOUNI. Październik 11.91, grudzień — 12.00, luty 12.08, kwiecień 12.18, czerwiec 12.30.

## Małe obroty
### w branży konfekcyjnej

**Sezon jesienny hurtowej sprzedaży wyrobów konfekcyjnych,** rozpoczęty w niektórych działach już w sierpniu, **kształtuje się słabo** pod wpływem pięknej pogody, która nie zacheca do ożywienia zakupów towarów zimowych. W szczególności **zawiodły nadzieje na większe ożywienie obrotów w zakresie płaszczy, wyrobów dzianych, a nawet obuwia skórzanego.** Również w zakresie sukien damskich nie wystąpiło dotąd znaczniejsze ożywienie obrotów.

**Nieco lepiej przedstawiają się stosunki sprzedaży u wytwórców ubrań męskich** oraz w artykułach drobnej konfekcji, zwłaszcza w krawatach, jak i w fabrykatach obuwia gumowego, które otrzymały dość znaczne zamówienia. Ceny naogół mają tendencję lekko zniżkową.

## Tomaszów Mazowiecki

### ARESZTOWANIE ZŁOCZYŃCY.

Policja tomaszowska przytrzymała niejakiego Marjana Matusiaka, pochodzącego z Łodzi, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze sądowe w Białymstoku za szereg przestępstw natury kryminalnej.

Matusiak został odstawiony pod konwojem do Białegostoku.

### PLAGA KRADZIEŻY ROWERÓW.

Istną plagą w Tomaszowie są kradzieże rowerów. Do komisarjatu policji napływają ciągle meldunki o podobnych kradzieżach. Niezmiernie trudno jest ująć złodziei, a tembardziej udowodnić im kradzieży, gdyż b. szybko zmieniają oni wygląd skradzionego roweru do tego stopnia, że sam właściciel nie może rozpoznać swej własności.

Złodzieje rowerowi mają wielkie pole do działania, gdyż na terenie Tomaszowa jest pokaźna liczba rowerów. Przeważnie robotnicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu posługują się tym środkiem lokomocji.

Obecnie policja przedsięwzięła bardzo energiczne środki zaradcze.

### Z GIMNAZJUM IM. SZCZANIECKIEJ.

Dyrekcja i Zarząd Koła Rodzicielskiego Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilji Szczanieckiej zawiadamiają rodziców, opiekunów uczenic oraz przyjaciół tut. gimnazjum, że uroczystość poświęcenia gmachu Osiedla w Sokolnikach odbędzie się dnia 14 października b. r. o godz. 12-ej.

Dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajem ozorkowskim (co 40 min. 7.50, 8.30, 9.10, 9.50 i t. d.) do stacji Aleksandrja, potem 2 km.; drogę wskażą kolarki—łączniki.

WILLIAM WEATHERLEY.

# Kolega John

Na wieży ratuszowej zegar wybił północ, gdy przed willą architekta Browna zatrzymały się dwie postacie. Jedna pozostała przed wejściem. Druga zwinnie zaczęła wdrapywać się na gzyms okienny. To był John Boaldman, zwany w świecie podziemnym Londynu baronem, ze swym pomocnikiem. Dziś wiedział, że czeka go bogaty łup. Jego pomocnik, który przez kilka dni romansował z pokojówką, dowiedział się dokładnie, gdzie jest schowany klucz od kasy, wmurowanej w ścianę, w jakiej szufladzie biurka znajdują się kosztowności. To mu wystarczyło.

Czyż ostatecznie popełniał coś złego? Przed swojem sumieniem John był spokojny. Nigdy nie zabił, ani nie zranił żadnego człowieka. Nigdy nie okradł człowieka mało zamożnego. Więc gdy uszczuplał nieco majątek ludziom bogatym, było to jego zdaniem bez żadnej krzywdy dla nich.

John stoi już na parapecie okna. Po chwili jest w pokoju. Mały błysk lampki kieszonkowej. Wszystko w porządku. Bez trudu otwiera wytrychem szufladę biurka. Dwa wielkie etui, napełnione kosztownościami, giną w kieszeniach jego ubrania. Obok leży klucz. Bez szmeru otwierają się drzwiczki kasy. Po chwili palce Johna wyczuły grubą paczkę banknotów. Ale to chyba nie wszystko. John znów świeci swą lampkę i zaczyna grzebać w kasie. Niewątpliwie jeszcze coś znajdzie.

Ale miast pieniędzy widzi tylko jakieś papiery, plany, dokumenty. I nagle... tak, skąd on zna ten charakter pisma? Proste litery, takie ostre? Spogląda na podpis na jednym dokumencie. Widnieje tam nazwisko Charles Brown.

Wielkie nieba! John chwyta się za głowę. Teraz już wie wszystko. Już sobie przypomniał. Nazwisko Brown, które było dotąd dla niego tylko pustym dźwiękiem, przypomniało mu bardzo odległe czasy, czasy szkolne. Charles Brown nie jest obcym, bogatym człowiekiem. To przecież ten, który uratował go niegdyś z tragicznej sytuacji.

John przypomina sobie czasy gdy chodził do szkoły. Siedział wówczas z Brownem na jednej ławie w tej samej klasie. Pewnego dnia coś go skusiło, co? — nie wiedział, a być może to było zapowiedzią jego późniejszego żywota i w czasie pauzy, sądząc, że nikt go nie widzi, ukradł Brownowi z torebki, z ławki szkolnej, trochę pieniędzy.

Zdawało mu się, że nikt go nie widział. Ale widział to wszystko dokładnie nauczyciel, który przechodził przypadkowo po korytarzu. Johna zaprowadzono natychmiast do dyrektora. I niewątpliwie skończyłoby się to sromotnem wydaleniem z kolegjum, gdyby nie Brown. Z podziwu godną zimną krwią postanowił obronić kolegę. Zeznał, że przegrał do Johna w karty pieniądze. I, ponieważ nie chciało mu się wracać do klasy, a grał w piłkę nożną na dziedzińcu, polecił mu wyjąć wygraną z torebki. A dlaczego John tego nie powiedział? No, bo gra w karty jest zabroniona. Bał się...

Brown uratował go przed skandalem. John przysiągł, że nigdy mu tego nie zapomni. Po skończeniu kolegjum żył jeszcze jako przyzwoity człowiek, gdy umarli rodzice. Pozostał bez środków utrzymania. Wpadł w nieodpowiednie towarzystwo. I stoczył się po równi pochyłej życia.

Oto, co z szybkością błyskawicy przemknęło przez głowę Johnowi. I teraz miałby ograbić kolegę Charlesa, jedynego człowieka, który mu wyświadczył dobro w życiu?

John wrócił do biurka. Spojrzał na fotografję, wyobrażającą Browna i jego żonę. Tak, nie ulegało wątpliwości, to był on. A żona... piękna kobieta.

Zdecydowanym ruchem wyjął etui z kosztownościami i położył na swoje miejsce. Chciał to samo uczynić z pieniędzmi, gdy nagle poczuł jakiś zapach. Jakgdyby się coś paliło. Swąd był dość silny i dolatywał z pokoju, w którym mieściła się, jak wiedział, sypialnia pani Brown.

Nie namyślając się, uchylił szybko drzwi. Ujrzał, przy świetle palącej się lampki na nocnym stoliku piękną kobietę w łóżku. Spała mocno. Obok stała szklanka do połowy napełniona wodą i pudełko z weronalem. Nie ulega wątpliwości, że ta nieostrożna kobieta wzięła tak mocny nasenny środek. Usnęła w trakcie czytania książki. Otwarta książka leżała na kołdrze.

Ale skąd ten swąd. I teraz John zobaczył. Pani Bromn paliła przed snem papierosa. Widocznie usnęła przed kilku minutami. Papieros wypadł jej z ręki. I płomienie zwolna ogarniały kołdrę.

Nie namyślając się długo John skoczył do łóżka. Szybko ugasił płomień. Poczem wrócił do gabinetu, położył pieniądze na biurku, wyjął arkusz papieru i napisał:

— „Kochany Charles. Byłem dziś w nocy przypadkowo w twem mieszkaniu. Chciałem ukraść ci pieniądze i biżuterję, ale zamiast tego uratowałem życie twej żonie. Radzę ci, odzwyczaj ją od weronalu. I wyperswaduj, że z zapalonym papierosem nie należy się kłaść do łóżka. Przed wielu laty wyświadczyłeś mi wielką przysługę. Cieszę się, że mogłem ci się odwdzięczyć. Nie żałuj mnie, że stałem się złodziejem. Widocznie takie było moje przeznaczenie. Jeśli chcesz uniknąć kradzieży w swem domu, radzę ci, wytnij nożem krzyż na drzwiach, w naszem świecie oznacza on, że mieszkanie jest pilnie strzeżone i wyprawa złodziejska niebezpieczna. Bądź zdrów, kolego, i pozdrów żonę, w której zdążyłem się zakochać. John Boardman".

Tą samą drogą, którą dostał się do willi, wyszedł na ulicę. I znikł w ciemnościach nocy.

*Tłum. Les...*

# Komunikat nr. 3

## kapitana związkowego ŁZOPN z dnia 9 października 1934 r.

1. W związku z komunikatem Nr. 56 Zarządu ŁZOPN wyznaczam następujące składy teamów reprezentacyjnych:

a) Reprezentacyjna drużyna przeciwko Poznaniowi — Frymarkiewicz, Miller, Sowiak, Pegza Wacław (wszyscy z ŁKS), Frankus, Chojnacki, Kowalski, Świętosławski (wszyscy z Union-Touringu), Owczarek, Ślązak (obaj z SKS), Pisarski i Lenart (obaj z WKS); Głogowski (Widzew), Lećmiński (Wima); kapitanem drużyny wyznaczam p. Ślązaka.

Wyznaczeni zawodnicy zgłoszą się w lokalu ŁZOPN w piątek dnia 12.10 1934 o godz. 19-ej po odbiór reprezentacyjnych koszulek, spodenek i getrów. Pozostałe utensylja sportowe obowiązane są dostarczyć kluby, do których przynależni są zawodnicy.

Wyjazd drużyny do Poznania nastąpi w sobotę dnia 13.10 1934 o godz. 15 min. 30 z Dworca Łódź-Kaliska. Zawodnicy mają zameldować się u Kapitana Związkowego na Dworcu w poczekalni na pół godziny przed odejściem pociągu.

b) Reprezentacja klasy A przeciwko teamowi „UT—ŁTSG" — Rapoport, Bernsztajn, Presser (wszyscy Hakoah), Witczak, Stolarski (obaj WKS), Cygan, Klimczak (SKS), Łęcki, Wierzba (Wima), Goldberg II (Makabi); rezerwowi — Janiszewski (Wima) i Nowiszewski (Widzew). Obowiązki kapitana drużyny pełnić będzie p. Twardowski.

Wyznaczeni powyżej zawodnicy stawią się na boisku WKS w niedzielę, dnia 14.10. 1934 o godz. 14-ej i zameldują się u gospodarza ŁZOPN od którego otrzymają reprezentacyjne koszulki, spodenki i getry. Pozostały ekwipunek sportowy dostarczą graczom ich kluby. Bramkarze obowiązani są posiadać własne swetry.

c) team Union-Touringu i ŁTSG — ustalony został za wspólnem porozumieniem Kierownictw obu klubów i Kapitana Związkowego. Wyznaczeni są następujący gracze — Lass, Mikołajczyk, Triebel, Triebe, Janiaczyk, Pałczewski, Królewiecki, Radomski (wszyscy z ŁTSG), Pilc, Omencetter, Michalski A. (wszyscy z UT); rezerwowi — Lieske, Klimczak, Nykiel (wszyscy UT), Bergman, Sokołowski (obaj z ŁTSG). Kapitan drużyny — Mikołajczyk.

Wyznaczeni powyżej zawodnicy stawią się u kapitana drużyny. Koszulki, spodenki i gietry dla teamu dostarczy ŁTSG. Pozostałe utensylja sportowe otrzymają zawodnicy od swych klubów.

d) Reprezentacja Pabjanic przeciwko PTC — Rybak (KE), Bartoszek (KE), Gahlert (Burza), Krawczyk (KE), Rydzyński (Sokół), Zemfass (Burza), Łyszkowski Z. (KE), Plewiński (KE), Rauchert (Burza); rezerwowi — Patykowski, Adamek (Sokół), Pietraszek (KE). Kapianem drużyny jest p. Bartoszek. Wyznaczeni zawodnicy stawią się w niedzielę dn. 14.10. 1934 o godz. 10.30 na boisku TS Krusze Ender i zameldują się u p. Liebscha, który jest kierownikiem zawodów. Koszulki i spodenki dla teamu dostarczy TS Krusze Ender, które jest gospodarzem zawodów. Pozostałe utensylja sportowe otrzymają gracze od swych klubów.

2. Przypomina się klubom, których zawodnicy zostali wyznaczeni do wszystkich teamów, podanych w niniejszym komunikacie, iż udział wyznaczonych zawodników w wymienionych zawodach jest obowiązkowy. Niestawienie się wyznaczonego zawodnika będzie karane w myśl postanowień PZPN.

Kluby również odpowiedzialne są za odpowiednie wyekwipowanie zawodników, stosownie do zarządzeń odnośnych punktów niniejszego komunikatu.

# WIEŚCI SPORTOWE

### Próba do P.O.S.

Sekcja kolarska ŁKS-u organizuje w niedzielę o godz. 9-ej rano próbę do POS dla kolarzy na dystansie 20 klm. Start odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej z przed parku Stefańskiego. Zapisy na miejscu.

### Zawody bokserskie

W nadchodzącą sobotę odbędą się w lokalu Siły przy ul. Głównej 17 międzyklubowe zawody bokserskie, na których ma się odbyć m. in. walka Banasiaka z Frankiem. Początek zawodów o godz. 20-ej.

### Międzynarodowe imprezy łyżwiarskie

Polski Zw. Łyżwiarskio pracował już w głównych zarysach program międzynarodowy na zbliżający się sezon. Program ten obejmuje dwa mecze z Sowietami w jeździe szybkiej i Niemcami. Nadto projektowane są pokazy Łyżwiarzy zagranicznych w Polsce, międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego w jeździe figurowej na początku stycznia oraz wyjazdy czołowych naszych Łyżwiarzy na mistrzostwa Europy i świata.

### Przed meczem z Czechosłowacją

Czechosłowacki Zw. Bokserski zgodził się, żeby jako punktowi na meczu Polska — Czechosłowacja, w dn. 14 b. m. w Warszawie fungowali pp. Vadas (Węgry) i Sanger (Niemcy), zaś w ringu bez prawa decyzji sędziowali na zmianę sędzia czechosłowacki i sędzia polski. Reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie: Rotholc, Moczko, Kajnar, Sipiński, Garncarek, Chmielewski, Karpiński i Krenc.

### „Drużyna Narodowa" w Helenowie

Jak się dowiadujemy, na ogólnopolskich torowych zawodach w Helenowie organizowanych przez ŁKS, nastąpi po raz pierwszy w Łodzi start „Narodowej Drużyny" sprinterów z Puszem, Frączkowskim, Klausem, Majewskim, Einbrodtem i Zimmermanem. Poza tem startować będzie wielu kolarzy łódzkich i zamiejscowych. W biegu za motorami wystąpi również doskonały kolarz warszawski Michalak. Program zawodów przewiduje wyścig Drużyny Narodowej na 1000 m., godzinny amerykański wyścig parami, wyścig za motorami na 10 klm. (25 okrążeń toru), wyścig dla szosowców na 50 okrążeń z 5-cioma finiszami o nagrodę prezesa ŁKS-u, posła Wolczyńskiego.

# Życie społeczne

### Z PODOFICERSKIEGO OGNISKA.

Podoficerowie Ognisko Garnizonowe w Łodzi zawiadamia, że w lokalu własnym przy ul. Leszno Nr. 7/9, jest do wydzierżawienia bufet wraz z prowadzeniem kuchni z dniem 6 listopada 1934 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać pod wskazanym niżej adresem, w terminie do dnia 16 października 1934 roku.

Informacji udziela na miejscu gospodarz Ogniska w dniach 12 i 13.X r. b. w godzinach od 17 do 19-ej.

### POWODZIANIE JESZCZE NIE MAJĄ ODZIEŻY

Od kilku miesięcy wre cicha praca, mająca na celu zabezpieczenie dziesiątków tysięcy ofiar katastrofalnej powodzi przed okropnościami zimy.

Jako jeden z etapów szerokiej akcji pomocniczej podjęto zbiórkę odzieży dla powodzian. Każdy właściciel domu w całem mieście otrzymał listę z imiennym wykazem lokatorów, dla zebrania garderoby i bielizny.

Termin zakończenia zbiórki ustalono wprawdzie na dzień 31 października r. b. Zrozumiałe jest jednak, że im prędzej zebrane materjały i odzież będą dostarczone do składnic komitetu pomocy powodzianom, tem wcześniej dokonany będzie podział odzieży między poszkodowanych.

Jak dotąd dość znaczna liczba właścicieli domów wypełniła swój obowiązek. Również wielu mieszkańców miasta w swoim zakresie pośpieszyło z ofiarą mniej lub więcej hojną, w miarę możliwości finansowych.

Olbrzymia jednak większość właścicieli domów nie dostarczyła dotychczas zebranej odzieży i nie zwróciła list zbiórkowych.

Z uwagi na to, aby akcja pomocy powodzianom była rzeczywiście celowa, aby więc przede wszystkiem nie była spóźniona, jest konieczne jaknajrychlejsze dostarczenie do składnic zgromadzonej odzieży i materjałów.

Społeczeństwo łódzkie dokonało tak wielkiego wysiłku, iż grzechem byłoby nie osiągnięcie skutków, jakie wysiłek ten dać powinien. Każdy mieszkaniec z terenów, nawiedzonych powodzią winien być jaknajrychlej zaopatrzony w odzież i ciepłą bieliznę przed zbliżającą się zimą.

* *
*

Ze zbiórki odzieży na tereny dotknięte powodzią wysłano dotąd: 6357 szt. męskiej odzieży, 4646 szt. damskiej odzieży, 5334 szt. dziecięcej odzieży, 1543 szt. różnej, jak poduszki, pierzyny, koce, poszewki, sienniki, piernaty, prześcieradła, ręczniki i t. p., 222 szt. artykułów różnych, 1720 kg. żywności, 3000 kg. słoniny, 2300 kg. kapusty kwaszonej, 700 kg. żywności — jak cukier, groch, kasza, ryż, cykorja, kakao, makaron, szproty i t. p.



Sygnatura: 1063/33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi nieruchomości: miejskiej położonej w m. Łodzi przy ulicy Brzeźnej nie oznaczonej numerem policyjnym, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. 3561, składającej się z parceli Nr. 5 bez zabudowań o powierzchni 813 mtr. kw. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.750 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.100.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 8 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.








Do akt Nr. Km. 577/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1934 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Przejazd 40, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radjo - odbiornika, fortepianu i złotego zegarka z dewizką oszacowanych na łączną sumę zł. 2.500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 października 1934 r.

Komornik (—) ST. ZAJKOWSKI.

Sprawa K. K. O. m. Łodzi p-ko H. Kestenbergowi.



Do akt Nr. 1081/1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IV-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35, na mocy art. 602, 603, 604, K.P.C. ogłasza, że w dniu 19 października 1934 r. o godzinie 13-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Przejazd 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Granowskiego i składających się z mebli, żyrandola, patefonu i lampy, oszacowanych na łączną sumę zł. 655.— na zaspokojenie wierzytelności Hersza Kamionki.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 3 października 1934 r.

Komornik (—) ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 979/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 46, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 szafy do ubrań, toaletka, kozetka, 2 nocne stoliki, stolik okrągły, zegar, maszyna do szycia, otómana, szafa do ubrań, wieszak, kredens kuchenny, szafka, skrzynka, lampa elektr., obraz olejny, firanki, krzesło do pianina, 2 słupki do kwiatów, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, pianino, kredens stoł., zegar, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 października 1934 r.

Komornik (—) Wacław Koszelik.

Sprawa Szmula Goldbluma p-ko Fryderykowi Briese.



DO WYDZIERŻAWIENIA

farbiarnia przy fabryce firmy S. Turner i S-ka, Dowborczyków 37/39. Oferty składać do dnia 13. X. 1934 r. pod adresem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73.

Syndycy Masy Upadłości firmy S. Turner i S-ka.

Do akt Nr. Km. 989/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 132, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, zegar w dębowej szafce, biurko, szafa biblioteka, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 października 1934 r.

Komornik (—) Wacław Koszelik.

Sprawa f-my „Polmin" p-ko Oskarowi Merlo.

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym

**LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ**

# DRUŻBICE

przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Parcele nabyć można

**NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY**

po niskiej cenie.

Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).**

Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznem powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, **DRUŻBICE** i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest **22 LEKARZY.** Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkane.

Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.

Informacji udzielają:

1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95
2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66
3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14
4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku.

ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ MAJĄTKU.

W zreorganizowanym wydziale

**„SAFES"** BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

Sp. Akc. (Kościuszki Nr. 15) ZOSTAŁA OTWARTA dla wygody Szan. Klienteli

# PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatą na przechowanie różne przedmioty w opieczętowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodne dla osób, udających się w podróż, na kurację i t. d.

# Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk

DOKTÓR

## DOROTA LEWY

CHOROBY PŁUC
(prześwietlenia Roentgenem na miejscu)
przeprowadziła się na ul.
**Narutowicza 30**
tel. 214-75.
przyjmuje od 5—7 po poł.

DOKTÓR

## KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
**Andrzeja 2, tel. 132-28**
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12.

Sygnatura: 1063/33.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi nieruchomości fabrycznej, położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. projektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza pol. Nr. 49, składającej się z parceli Nr. 3 o powierzchni 2497 mtr. kw. oraz budynków fabrycznych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi oznaczoną hip. Nr. 2682, rep. hip. Nr. 3560.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 133.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 99.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 13.300.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielnianej Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 8 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.

Dr.

## H. RAKOWSKI

(Chor. wewnętrzne)
POWRÓCIŁ
i przeprowadził się z Zawadzkiej 8 na ulicę
**TRAUGUTTA 5**
Tel. 137-34.

## Dr. S. NEUMARK

POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
**ANDRZEJA 4,** tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Sygnatura: 1063/33.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi nieruchomości fabrycznej, położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. projektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza pol Nr. 49, składającej się z parceli Nr. 2 obejmującej powierzchni 4372 mtr. kw. oraz budynków fabrycznych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaczoną Nr. hip. 2682, rep. hip. Nr. 3560.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 240.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 180.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 24.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielnianej Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 8 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.

ZAKŁAD

## leczniczo-wychowawczy

**dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju**
**— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —**
w Łodzi, **ul. Pabjanicka 55.**
TEL. 188-03

Zakład ma charakter szkoły — sanatorjum. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapja. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.

Doktór

## H. SZUMACHER

**Choroby skórne i weneryczne**
**PIOTRKOWSKA 56**
**tel. 148-62**
od 11—2, 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—.
**Ceny lecznicowe.**

### Kupno i sprzedaż

**BIURKO** i linoleum używane dla biura kupię. Oferty „Natychmiast" 10

**DO SPRZEDANIA** aparat 4-lampowy z głośnikiem do sieci W. Piątkowski, Andrzeja 54. 10

**OKAZJA.** Pewny interes, skład węglowy w dobrym punkcie z bocznicą kolejową do oddania za spłatą budynków oraz wagi wozowej. Oferty pod „J. G." 10

**PUDELKI** czystej rasy dwumiesięczne do sprzedania, Piotrkowska 78, prawa oficyna III-cie piętro m. 6. 10

**KUPIĘ** stolik i krzesełka wyścielane jasne. Wiadom. piśm. R. Pines, Gdańska 33, m. 7. 10

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

**4 POKOJE** z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza od 12 do 1.30, ul. Pomorska 30.

**ŁADNY,** frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem z utrzymaniem lub bez do oddania. Telef. 114-39 od 10 do 5 pp. 9

**DWA MIESZKANIA** we froncie po pokoju z kuchnią. Wiadomość u gospodarza, ul. Nawrot 34. 10

## Pokój

umeblowany, frontowy z używalnością telefonu
DO WYNAJĘCIA,
Piotrkowska 51, m. 7.

**GABINET** komfortowo urządzony z frontu z windą do wynajęcia dla lekarza lub adwokata na godziny popołudniowe, Przejazd 30 m. 7. 10

**DWA** duże pokoje z kuchnią i koryt. z frontu 3 p. centrum od gospodarza, tel. w dni pow. od 9 do 1 i 3—6-ej 181-49. 10

## MIESZKANIE

z 4-ch pokoi z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, III-cie piętro — front DO WYNAJĘCIA od gospodarza. Wiadomość na miejscu: J. Pogonowski, ul. Główna Nr. 5.

**POKÓJ** umeblowany z wszelkiemi wygodami do oddania, Kilińskiego 44, m. 35. 10

**POKÓJ** z kuchnią, ewentualnie pokój nieumeblowany wprost od gospodarza lub przy rodzinie, wynajmie urzędnik. Zgłoszenia sub „Prawnik". 10

**POKÓJ** frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia, Gdańska 135 (róg Anny) m. 6. 10

**DO WYNAJĘCIA** zaraz duży dwuokienny frontowy pokój, Radwańska 6 m. 3. Wiadomość na miejscu. 10

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 osób albo małżeństwa, Piotrkowska 112, m. 6. 10

**UMEBLOWANY** pokój z wygodami dla pojedyńczej osoby do wynajęcia Narutowicza 47, m. 12a. 10

**ODDAM** dwa dwuokienne pokoje z wszelkiemi wygodami solidnej osobie, ewentualnie z utrzymaniem. Oferty pod „Wygoda". 10

### Posady

**POŃCZOSZARKĘ** na stopkowych maszynach poszukuje fabryka pończoch G. Szmyt, Wólczańska Nr. 15. 10

**DZIEWCZYNKA** potrzebna do gospodarstwa domowego, Warszawski, Północna 12, lewa oficyna, I wejście I-sze piętro. 10

## Akwizytor

mający znajomości w sferach przemysłowo - handlowych **POTRZEBNY** do nowootworzonego biura ekspedycyjnego. Oferty sub: „E. 500" do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 30—2

**FRYZJER** damsko - męski potrzebny od zaraz na wyjazd Żeromskiego 28.

**INTELIGENTNA** pana obejmie kondycję na cały lub pół dnia. Pomoc w nauce, hebrajski. Odpowiednie referencje. Tel. 236-53 (Ruta). 10

**INKASENTKA** panna, posiadająca kaucję 7.000 zł. może otrzymać posadę. Oferty sub „Uczciwa".

**WYKWALIFIKOWANA** wychowawczyni do 5-cio letniego chłopca poszukiwana od zaraz. Wymagane pierwszorzędne referencje. Zgłaszać się od ... do 2-ej. Piotrkowska 293, m. 3.

**POSZUKIWANY** technik - specjalista do wykonania planów kanalizacyjnych. Zgłoszenia pod „J. O.".

## Choroby zwierząt

**Lekarz weterynaryjny**
**MAKSYMILJAN A. REICH**
**POWRÓCIŁ**
(Specjalność — psy domowe)
Wyjazd do chorych zwierząt,
przyjmuje codziennie od 9 do ...
i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

### Nauka i wychowanie

7 KL. PRYW.

## Szkoła Powszechna i Przedszkole

„ŚWIAT DZIECIĘCY"
K. WOLFSONOWEJ,
Zawadzka 1, tel. 207-86,
przyjmuje zapisy od 9—2 i od 5—...

**ANGIELSKIEGO** konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

**PARYŻANKA,** dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji: gramatyki, literatury i konwersacji. Specjalne ceny dla grup. Południowa 20, m. 20, lewa of. parter.

**JĘZYKA** polskiego, korespondencji i rachunkowości szybko i gruntownie uczy rutynowany nauczyciel. ... szych specjalną skróconą metodą. Wólczańska 29 m. 1, front, parter.

### Rozmaite

**POSZUKUJĘ** 4 do 5000 złotych na weksle z gwarancją na I numer hipoteki na dom w śródmieściu. Oferty pod „Pewność".

**ZAGUBIONO** weksel 100 zł. płatny ... października 1934 r. na zlecenie ... Disenhaus, T. Morgiensteren, Borg i W. Natan. Weksel powyższy unieważniam. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem W. Natan, Łódź, Zg... ska 64.

**ZAGINĘŁA** matrykuła szkolna uczennicy II klasy gimnazjum Hochszt...nowej.

**LAZAR** Uberbaum, Narutowicza ... zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 40741 z dn. 10. I. 1927 r. zł. 15.—.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika".

**Prenumerata „Republiki"**

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49